

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

7. posiedzenie 1. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 29. sierpnia 1870.

Treść. Urlop hr. Beustowi udzielono. — Interpelacya Dra. Weigla do Komisarza rządowego. — Przemowa posła Agopowicza w sprawie zakładów kontumacyjnych dla bydła. — Przemowa Dra. Ziemiakowskiego w sprawie języka wykładowego na Wszechnicy lwowskiej. — Interpelacya ks. Krzyżanowskiego do Księcia Marszałka. — Wybór komisji drogowej. — Nadano prawo poboru myta p. Janowi Szpacowi we wsi Podmichału. — Podniesiono myto na drodze od Starego Sącza do Piwnicznej. — Udzielono funduszowi dróg krajowych prawo poboru myta na drogach słotwińsko-brzeskiej, dębicko-brzeskiej, żółkiewsko-mosteńskiej, Okopy - borszczowskiej i od przewozu na drodze krajowej skałsko-zaleszczyckiej. — Udzielono pozwolenie do poboru wyższych dodatków do podatków bezpośrednich gminom: Strzyżowa, Zaborza, Bąkowiec z Suszycą, Buczyny, Berezowa niższego, Leniny, Mościsk. — Wnioski posłów Kirchmajera, Bauma, o podatku pośmiertnym i o zaprowadzeniu ksiąg gruntowych, Szujskiego, Hoppena, Polanowskiego i Firleja.

Dalszy ciąg posiedzenia o godzinie 6¼ wieczór. — Rozprawa nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w przedmiocie wniosku posła hr. Golejewskiego, odnoszącego się do §. 15. ordynacyi wyborczej. — Samoistny wniosek posła Kowalskiego do tego paragrafu. — Uznano za ważne wybory pp. Tettmajera, ks. Fortuny, Antoniego Jabłonowskiego, Tomasza Horodyskiego, Jasińskiego, Kocyłowskiego, z których złożyli poselskie przyrzeczenie pp. Trzeciecki, Tettmajer, Jasiński i Kocyłowski. — Wybory komisji kontumacyjnej i edukacyjnej. — Wniosek posła Hallera.

Początek posiedzenia o godzinie 11¼ w południe.

Obecnych posłów: 129.

Przewodniczący: Marszałek krajowy
JO. Książę Leon Sapieha.

Z strony Rządu: C. k. Radca Namieśtnictwa p. Pauli, jako Komisarz rządowy.

Sekretarze: Pp. Dr. Pfeiffer, Dr. Wereszczyński, Bartoszewski i ks. Mandyczewski.

Marszałek. Ponieważ jest dostateczna liczba pp. posłów obecnych. więc posiedzenie otwarte. Pan sekretarz odczyta protokół z ostatniego posiedzenia.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta protokół posiedzenia z dnia 26. sierpnia 1870.).

(Po przeczytaniu).

Marszałek. Kto żąda głosu co do protokołu?

Poseł Pohorecki. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Pohorecki ma głos.

Poseł Pohorecki. Przeciw redakcyi tego ustępu, gdzie jest mowa o komisji drogowej, miałbym cośkolwiek zarzucić, gdyż z tego mogłoby wyniknąć jakie nieporozumienie, jakoby wszystkie sprawy wszelkich dróg krajowych miały być tej komisji poruczone. Tego Wysoka Izba

uchwalać nie mogła, ażeby komisiyi oddać wszystkie drogi krajowe, bo to jest przedmiot, którym się zajmuje Wydział krajowy. Wnioskodawca chciał tylko, aby Wydział krajowy dostarczył tej komisiyi wszelkich aktów, które służyć mają do wypracowania reformy dotyczącej dróg powiatowych gminnych, a nie żeby komisyja to czyniła, co należy do Wydziału krajowego. Ten ustęp więc protokołu jest mylnie zredagowany.

Sekretarz poseł Pfeiffer. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Pfeiffer ma głos.

Sekretarz poseł Pfeiffer. Ja pozwolę sobie odpowiedzieć, że tu nie ma przesądzania o czynności Wydziału krajowego. Gdyż wniosek posła Grossa, do którego pan wnioskodawca przystąpił, a który Wysoka Izba uchwaliła, żąda, ażeby wszelkie sprawy drogowe wniesione teraz do Wysokiego Sejmu, były odsyłane do tej komisiyi i przez nią załatwiane. To się więc nie odnosi do zwykłych czynności Wydziału krajowego.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda co do protokołu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc protokół przyjęty.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta):

„Spis petycji wniesionych do Sejmu po dzień 29. sierpnia 1870.:

55. Mieszkańcy z byłego powiatu Komarno, przez posła Lisienieckiego, o przeniesienie siedziby Starostwa powiatowego z Rudek do Komarna.
56. Wojciechowski Leon, były mandataryusz i pisarz drogowy, przez posła Smolkę, o jednorazowe wsparcie.
57. Magistrat miasta Bartfeld, przez posła Augusta hr. Łosia, z przedstawieniem względem budowy kolei żelaznej od Eperies przez Bartfeld do Tarnowa.
58. Obywatele i wyborcy miasta Jarosławia, przez posła Rutowskiego, z protestem przeciw wyborowi posła do Sejmu krajowego z okręgu wyborczego miasta Jarosławia, odbytemu dnia 7. lipca 1870.
59. Wydział powiatowy w Rohatynie, przez posła Krzeczunowicza, o wyłączenie powiatu rohatyńskiego z okręgu podkomisiy tarnopolskiej szacunkowej a przyłączenie do komisiy krajowej lwowskiej.

60. Wydział powiatowy Kraków, przez posła Kirchmajera, o zaliczenie do klęsk elementarnych zniszczenie zboża przez owady i opuszczenia z tego powodu podatków.

61. Gmina miasteczka Radomyśla, przez posła Rutowskiego, o przeniesienie Sądu powiatowego z Zasowa do Radomyśla.

62. Gmina Kociubińce, przez posła hr. Siemieńskiego, o usunięcie Stefana Wakulińskiego z posady nauczyciela szkoły ludowej.

63. Towarzystwo lekarzy galicyjskich we Lwowie, przez posła Smolkę, o odpowiednią zmianę umowy, zawartej między Wydziałem krajowym a Zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia o zarząd i usługę przy chorych w szpitalu lwowskim.

64. Mazurek Mikołaj i Leszniański Jan z Medenic, przez posła Smolkę, o uwolnienie ich od płacenia kary pieniężnej, na którą przez Wydział powiatowy w Drohobyczu zasądzeni zostali.

65. Wajda Jakób z Rabki, przez posła Zybliekowicza, o unieważnienie uchwały Wydziału krajowego do l. 1.487/69. w sprawie drogowej.

66. Wydział powiatowy lwowski, przez posła Krzeczunowicza, o wyjednanie zezwolenia na drobną sprzedaż soli przez trafiki rządowe.

67. Wydział Towarzystwa „Ruska Besida“, przez posła Ławrowskiego, o przyznanie stałej subwencji dla ruskiego narodowego teatru we Lwowie.

68. Mieszkańcy miasta Lwowa, przez posła Jankę, o przeprowadzenie organizacji „Obrony krajowej“ na podstawach narodowych.

69. Mieszkańcy z Kut, Kosowa, Nowego i Starego Sącza, Stanisławowa, Kej, Brodów, Zaleszczyk, Jezierny, Niebylca, Śniatyna, Jarosławia, Leżajska, Gródka i Brzeżan i z okolicy, tudzież z Czermina i Bochni, przez posła Jankę, przystępują do petycji mieszkańców Lwowa o organizację „Obrony krajowej.“

(Po przeczytaniu).

Poseł Janko. Proszę o głos.

Marszałek. Czy co do petycyj?

Posel Janko. Tak jest.

Marszałek. Posel Janko ma głos.

Posel Janko. Między petycjami tu odczytanymi, znajduje się petycja miasta Lwowa i wielu innych miejscowości o zaprowadzenie Obrony krajowej na podstawach narodowych. Obowiązkiem moim byłoby tę petycję, jako wniesioną na moje ręce, poprzeć. Sądzę wszakże, że przeważna część członków Wysokiej Izby na to się zgodzi, że to poparcie byłoby zbyt cenne. Dostyc jest gdy ją powierzę gorliwej i skutecznej opiece Wysokiej Izby. Wnoszę więc, ażeby Wysoka Izba raczyła tę petycję, tysiącami podpisów opatrzoną, przekazać tej komisji, która jest złożona w celu zbadania wniosku posła Chrzanowskiego, odnoszącego się do tej samej sprawy, tj. do Obrony krajowej.

Marszałek. To właśnie się z nią stało. Wniosek posła Chrzanowskiego został odesłany do komisji adresowej, a i tę petycję odesłaliśmy według życzenia szanownego posła do tej samej komisji. Nikt więcej głosu nie żąda?

Posel Rutowski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Rutowski ma głos.

Posel Rutowski. Między petycjami do Wysokiego Sejmu wniesionymi, znajduje się petycja miasta Radomyśla. Miasto Radomyśl zostało pominięte przy obsadzaniu miejsc dla sądów powiatowych a poprzednio i urzędów powiatowych. Dla tych urzędów ustanowione są miejsca siedziby we wsi o milę odległej od Radomyśla, tj. w Zasowie. Przyczyny tego pominięcia nie trudno zbadać. W r. 1866. Radomyśl wniósł petycję. . . .

Marszałek (przerywa). Nie mogę dopuścić dyskusji.

Posel Rutowski. Ja tylko wspominam dla konkluzji. Otóż w tym roku, tj. 1866. wniosło miasto Radomyśl petycję, ażeby je uwzględniono przy obsadzaniu siedzib dla urzędów powiatowych. Żądania tego uwzględnić nie mogła Reprezentacja krajowa. Teraz nie pozostało miastu nic innego jak tylko prosić, ażeby sąd powiatowy został przeniesiony ze wsi do miasteczka. Ta petycja została udzieloną Radom powiatowym w Dąbrowie, Mielcu

i Pilźnie. Wszystkie się oświadczyły za Radomyślem, lecz ta kwestya jak żyd wieczny tuła się i nie może przyjść do pomyslnego rezultatu. Proszę Księcia Marszałka, ażeby raczył wpłynąć, aby ta sprawa mogła przyjść jeszcze tej kadencji na porządek dzienny. Ta kwestya jest ważną dla całego powiatu, bo Radomyśl jest miasteczkiem dobrze zabudowanym i leży w środku powiatu. Proszę więc, żeby to żądanie było uwzględnione i ażeby komisya tę petycję jeszcze tej kadencji w czasie tych kilku dni złożyła na stół obrad Wysokiego Sejmu.

Marszałek. Jest telegram od posła hr. Beusta, pan sekretarz będzie łaskaw go odczytać.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta):

„Son Altesse le Prince Leon Sapieha, Lemberg.

Prince j'ai espéré d'un jour a l'autre, pouvoir partir pour Léopol afin de me mettr en regle apres avoir été honoré d'un mandant pour la diete de Galicie, retenu toujours ici par des affaires urgentes je ne veux, plus tarder a fair agréer a votre altesse et par Son obligeante entremise a la diete mes excuses et mes plus vifs regrets en lui demandant en mem temps le congé de rigueur.

Beust“.

Marszałek. Posel hr. Beust prosi o urlop, ponieważ dla innych, tj. państwowych obowiązków nie może do Sejmu przyjechać. Więc kto jest za udzieleniem urlopu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Urlop zatem jest udzielony. Jest interpelacya do pana Komisarza rządowego, którą pan sekretarz odczyta.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta):

„Interpelacya do Wgo. pana Komisarza rządowego.

Witkowski Wojciech, rodem z Królestwa polskiego, urzędnik drogowy przy inżynierze okręgu krakowskiego, zawezwany do Dyrekcji Policji w Krakowie, miał sobie polecone, aby w 8 dniach za paszportem przymusowym wydalil się na Monachyum do Francji, gdyz Ministerstwo Policji w Wiedniu wydalić go kazało.

Gdy ani Policya w Krakowie, ani c. k. Namiestnictwo we Lwowie panu Witkowskiemu wytłumaczyć nie umiały, z jakich powodów wydalenie

to uchwalono; gdy nadto pomijając wszelkie inne względy, nieludzką zgoła jest rzeczą, dziś wśród wojny wydalać Witkowskiego na Monachyum do Francji i narazić walczącego z brakiem fundusów na najrozpaczliwsze położenie, zwłaszcza, że jako urzędnik drogowy na utrzymanie zarabiał, nie będąc nikomu ciężarem; gdy w końcu Witkowski twierdzi, że niczem nie dał władzy powodu do tak srogiego z nim postąpienia;

mamy honor zapytać Wgo. Komisarza rządowego, jaki jest powód wydalenia Witkowskiego? tudzież czy c. k. Namiestnictwo nie byłoby gotowe do poczynienia kroków pośredniczących, aby Ministerstwo Policji cofnęło one srogie polecenie.

Lwów, dnia 29. sierpnia 1870.

Dr. Weigel.

Smolka. — Aleksander Dunin Borkowski. — Bartoszewski. — Emil Torosiewicz. — Bodnar. — Fr. Hoszard. — Dąbrowski. — Trzeciecki. — Wereszczyński. — Dr. Rutowski. — Skwareczyński. — Ks. Król. — Haller. — Kirchmayer. — Agopsowicz. — Podlewski. — Józef Baum. — Tettmajer. — Kamiński. — Szumańczowski. — Pfeiffer. — Czerkawski.

Komisarz rządowy. Proszę o głos.

Marszałek. Pan Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy. Na tę interpelację będę miał zaszczyt odpowiedzieć na jednym z najbliższych posiedzeń Wysokiego Sejmu.

Marszałek. Jest interpelacja w przedmiocie drogowym, ale ponieważ nie ma pana referenta oddziału drogowego w Wydziale krajowym, więc wstrzymamy się z odczytaniem tejże, aż nadejdzie poseł Gross, który może zechce zaraz odpowiedzieć Wysokiej Izbie na tę interpelację. Przechodzimy teraz do dalszego porządku dziennego. Pierwszym punktem na porządku dziennym jest pierwsze czytanie wniosku posła Ozarkiewicza.

Poseł Henryk hr. Wodzicki (przerywa). Proszę Księcia Marszałka o głos w przedmiocie budżetowym, jako przewodniczący komisji budżetowej.

Marszałek. Poseł hr. Wodzicki ma głos.

Poseł Henryk hr. Wodzicki. Do komisji budżetowej nadeszła petycja od galicyjskiego Towarzystwa rolniczego, o powiększenie zasiłku dla szkoły rolniczej w Dublanach. Petycja ta jest bardzo uzasadnioną i wykazuje szkody, jakieby wynikły dla szkoły, a ztąd i dla kraju, gdyby przedmiot ten był na długi czas odłożonym. Dlatego też komisja budżetowa postanowiła wnieść dwoje sprawozdań w tej sprawie na jednym z najbliższych posiedzeń Wysokiego Sejmu i uprasza Księcia Marszałka, ażeby był łaskaw jak najprędzej sprawozdanie o tej petycji na porządku dziennym postawić.

Marszałek. Czy sprawozdanie o tej petycji ma być wydrukowane?

Poseł Henryk hr. Wodzicki. Zdaje mi się, że ponieważ to jest petycja, więc sprawozdanie może być referowane bez wydrukowania.

Marszałek. Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku posła Ozarkiewicza o drodze śniatyńskiej. Może szanowny poseł głos zabrać.

Głosy. Nie ma ks. Ozarkiewicza.

Marszałek. Ponieważ szanownego wnioskodawcy nie ma, więc proponuję, ażeby ten wniosek odesłać do komisji drogowej.

Poseł Kowalski. Ja chciałem to sam wnoszek postawić.

Marszałek. Kto się z tem zgadza, ażeby wniosek ks. Ozarkiewicza odesłać do komisji drogowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Więc wniosek ten będzie odesłany do komisji drogowej. Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku posła Agopsowicza o zakładach i urzędzeniach kontumacyjnych.

Poseł Agopsowicz. Że w kraju naszym, przeważnie rolniczym, chów bydła stanowi najważniejszą podstawę rolnictwa, i prawie jedynym jest czynnikiem dobrobytu mieszkańców i bogactwa krajowego, nie potrzebuję tego dowodzić. Również zbyt jest dowód, że w obec zarazy ciągle u nas się pokazującej, chów bydła u nas jest niemożliwy, w skutek czego rolnictwo i przemysł rolniczy bardzo cierpi. Żeby te klęski odeprzeć od kraju, starano się różne środki wynaleźć. Po długoletnich badaniach i doświadczeniach uznano,

że ta kłeska u nas nigdy pierwotnie nie powstaje, a jedynie z Rosyi i Rumunii do nas zawlekaną bywa, i że tak mocno przez kontagium się rozszerza, że nietylko przez zarazę dotknięte bydła przez jego wyziewy, ale i przez produkta tychże i przez inne zwierzęta, a nawet ludzi i tych odzienie, które z temi w styczności były, na zdrowie przenosi się. Uznano dalej, że jedynym środkiem zaradczym jest nabycie pewności, że bydło z zagranicy do kraju sprowadzane nie niesie z sobą zarazy. Dla osiągnięcia tego celu ustawa z dnia 28. czerwca 1868 roku postanawia, ażeby bydło z zagranicy sprowadzane, przechodziło przez pewne oznaczone prawem stacje i by to bydło w zakładach kontumacyjnych przez pewien okres czasu ścisłej obserwacji poddane było, i dopiero po odbyciu tego peryodu za poświadczeniem urzędowym zdrowia do kraju wpuszczane być mogło. Inną drogą do kraju wprowadzone bydło ma być uważane jako przemycone, i jako takie ma być skonfiskowane. Ażeby te zakłady odpowiadały swojemu przeznaczeniu, muszą być tak urządzone, ażeby bydło sprowadzane w różnym czasie i do różnych stad należące, żadnej styczności jedno z drugim mieć nie mogło.

Dozorowanie zaś musi być powierzone ludziom z tym fachem dokładnie obznajomionym, pilnym, sumiennym, a co najważniejsze, nieprzystępnym pokusom, na jakie ze strony handlarzy są narażeni. Istnieją wprawdzie takie zakłady przy granicy od Rosyi, lecz te niestety tak są urządzone, że zupełnie nie odpowiadają swemu przeznaczeniu. Gdy w przeszłym roku przez Towarzystwo gospodarskie do „komisji ankietowej“ wydelegowany byłem, udałem się do c. k. Namiestnictwa, ażeby się poinformować w tym przedmiocie. Tam okazano mi dokładne plany, wyrobione na takie zakłady i powiedziano, że bezzwłocznie w tych miejscach, w których nie zachodzą pierwiej usunąć się mające trudności, roboty rozpoczęte będą. Lecz ze sprawozdania piosła Podlewskiego, który miał polecenie przez c. k. Namiestnictwo do objazdu i zwiedzenia tych zakładów, jak z odpowiedzi pana Komisarza rządowego i na interpelację pana piosła Erazma Wolańskiego dowiaduję się, że dotychczas mało co zrobiono. Nie chcę posądzać c. k. Namiestnictwo, a względnie oddział dotyczący, o dowolne traktowanie tej sprawy, lecz przychodzę do przekonania, że Rząd ma do walczenia z jakimiś

przełamać się nie dającymi trudnościami. Zasiągnięte wiadomości, jako też sprawozdanie pana Podlewskiego, dają tak przerażający obraz o tych zakładach, że nie trudno się domyśleć, dlaczego nawet sumienni handlarze bydła rzeczywiście zdrowego, puszczają się na drogę ślizką przemysłnictwa. Oto obawiają się, aby ich zdrowe bydło w samych zakładach nie zaraziło się. Służba tak administracyjna jak sanitarna, wymaga znajomości rzeczy, pilności, oględności, niezmiernej pracy, a przytem wszystkim prawości charakteru urzędników.

Podług terażniejszego urzędzenia, mają być te wszystkie przedmioty skoncentrowane w osobie lekarza lub chirurga, który jest jedynym urzędnikiem przy takim zakładzie. Kto z zakresem takiego działania jest obznajomiony, przyznać musi, że jeden człowiek przy najlepszych chęciach już fizycznie temu podołać nie jest w stanie. On musi być obecnym przy wprowadzeniu bydła do zakładu, musi każdą sztukę oglądać, opisać, do protokołu zaciągnąć i napiętnować. Musi przynajmniej dwa razy codziennie przy karmieniu i pojeniu wszystkie oddziały zwiedzić, służbę dozorować, by szczególnie w nocy nie działy się nadużycia, i nareszcie różnorodne raporta i sprawozdania napisać. Pytam się, czy jest w stanie jeden człowiek, jeżeli ma w swojej obserwacji 500 lub wyżej 1000 sztuk bydła, temu wszystkiemu podołać? pominąwszy to wszystko już samo powierzenie tak ważnej posady jednemu człowiekowi, jest co najmniej niepraktyczne. Wprawdzie ma Starosta powiatu główny nadzór zakładów, czy może jednakowo tenże przy innych zajęciach połączonych z jego urzędowaniem skutecznie nadzór wykonywać? skutecznie nadzorować zakład? do czego potrzeba, ażeby ciągle był na miejscu fachowy i praktycznie do tej służby wykształcony urzędnik. Nie musi-ż on zupełnie polegać na zdaniu lekarza, i często nawet wątpliwe świadectwo koramizować? Nie jest ze lekarz, jak widzimy, nie kontrolowany przez nikogo, nieograniczonym panem zakładu? Nie dziw więc, że wydaje urzędowe poświadczenie zdrowia dla bydła, które tego samego dnia ginie, a szerząc zarazę w kraju, naraża tak kraj jak skarb Państwa na znaczne straty. Jest to źle użyta oszczędność, gdyż Rząd oszczędzając setki na etacie urzędników, wydaje z powodu niedostatecznego dozoru i źle urządzonych zakładów, krocie na wynagrodzenie za wybite, zarażone lub o zarazę

podejrzane bydło. Z tego powodu postawiłem pierwszy mój wniosek. Co do drugiego punktu mojego wniosku, wyznać muszę, że ustawa z roku 1868., prócz niektórych potrzebnych zmian co do przemysłnictwa, byłaby dobrą, gdyby ściśle wykonywana była.

Potrzebne zmiany okażą się przy ścisłym zbadaniu tej ustawy przez komisję. Ja dotknę tylko §. 35., który paragraf przyznaje nagrodę za dostawienie bydła, które pod karą konfiskaty podpadać będzie, tylko 10 złr. Kto jest obznajomiony z praktykami przemysłników, uzna, że ta nagroda jest za małą. Przekonano się, że strzeżenie granicy nie tylko przez straż finansową, ale nawet przez kordon wojskowy pokazało się niedostateczne. Wiadomo też, że na granicy zorganizowane są bandy przemysłników, które pomimo wszelkiej czujności straży granicznej bydło przemycają w wielkich masach. Temu złemu zaradzimy tylko przez przeciwstawienie tymże bandom przemysłników, band donosicieli, które jedynie wtedy się uformują i skutecznie działać będą, jeżeli prawo tymże za narażenie swego życia, za trudy poniesione, takie korzyści przyzna, jakich przemysłnicy im dać nie mogą, a to wtedy tylko, jeżeli im przyznana będzie cała wartość skonfiskowanego bydła, jaka się okaże po odtrąceniu cła i innych wydatków urzędowania w tym wypadku koniecznego. Z tego powodu postawiłem drugi wniosek i proszę, aby go odesłać do komisji administracyjnej, z 12 członków złożyć się mającej.

Marszałek. Jest wniosek, ażeby sprawę tę odesłać do komisji administracyjnej z 12 członków wybrać się mającej. Nikt głosu nie żąda?

Sekretarz poseł Pfeiffer. Wnoszę, ażeby komisję tę wybrano tylko z dziewięciu członków, ponieważ ciało z 12 członków złożone byłoby za ciężkie.

Poseł Erazm Wolański. Ja wnoszę, ażeby dla tego przedmiotu wybrano osobną komisję, złożoną z pięciu członków.

Poseł Agopsowicz. Ja nie miałbym w zasadzie nic przeciw temu, ale z praktyki wiadomo mi, że takie przedmioty Wysoki Sejm zwykle do komisji administracyjnej odesłał, i dlatego postawiłem ten wniosek.

Marszałek. Są trzy wnioski, pierwszy ażeby odesłać ten przedmiot do komisji administracyjnej z 12 członków; drugi: ażeby odesłać do takiej samej komisji z dziewięciu członków wybrać się mającej; trzeci zaś wniosek: ażeby go odesłać do osobnej komisji z pięciu członków złożonej. Ponieważ z tych trzech wniosków najwięcej się oddała wniosek posła Wolańskiego, ażeby przedmiot ten został odesłany do osobnej komisji z pięciu członków wybrać się mającej, więc poddam go najpierw pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce wstać. (Wielu posłów z lewej i z prawej strony powstaje). Jest większość, wniosek ten przyjęty.

Następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie wniosku posła Ziemiałkowskiego o urządzeniu Uniwersytetu lwowskiego. Poseł Ziemiałkowski ma głos.

Poseł Ziemiałkowski. Pomimo że język polski zaprowadzony został jako język wykładowy w szkołach ludowych i średnich, i jako język urzędowy w urzędach i sądach, Wszechnica lwowska została tak samo z niemieckim językiem jak przedtem, albowiem prócz dwóch katedr, z wykładowym językiem ruskim i czterech katedr z wykładowym językiem polskim, wszystkie inne przedmioty wykładają się po niemiecku, egzaminują po niemiecku i urzędują po niemiecku. Pomimo już niekonsekwencji tego urządzenia, zdaje się być rzeczą naturalną, że jeżeli się od nauczycieli, od urzędników i od sędziów wymaga, by polskim językiem dobrze władali, potrzeba przy fakultecie wykładać po polsku, boć potrzeba im dać takie wykształcenie, ażeby dokładnie władali tym językiem, którym urzędować mają. Lecz tak urządzić niepodobna, ażeby nauczyciele i urzędnicy z należytą powagą i z należytą korzyścią sprawowali swój urząd, jeżeli się nie włożą do myślenia w tym języku, w którym wiadomości swoje w praktyce przeprowadzić powinni. Nadto muszę jeszcze zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu na okoliczność, że zaprowadzenie katedr polskich dla niektórych przedmiotów obok katedr niemieckich, nie wielką korzyść dla uczących się przynosi, albowiem jak to powiedziałem, egzamina ścisłe czyli rygorozą pomimo to muszą się odbywać w języku niemieckim, a co ważniejsza, że pozostawiono nauczycieli po największej części obcokrajowców, niedbających o interesa kraju.

Wyrodziły się agitacye tym sposobem, po prostu odbywają się licytacye na słuchaczy, a licytacye te odbywają się poniekąd kosztem słuchaczy, albowiem profesorowie starają się mieć jak najwięcej słuchaczy na swoim fakultecie, z tego powodu zanadto są pobłażliwi, a niedoświadczona młodzież oddaje się bardziej niż kiedykolwiek próżniactwu.

Chcąc temu wszystkiemu zapobiedz, pozwoliłem sobie postawić wniosek, dążący do tego, ażeby prócz już istniejących katedr w kraju, wszystkie inne przedmioty były na tutejszej Wszechnicy po polsku wykładane.

Jego Excelencya ks. arcybiskup Wierzechlejski (przerwywa). Prócz teologii!

Posel Ziemiałkowski. Polecam mój wniosek Wysokiej Izbie i proszę, ażeby wybrano komisję edukacyjną z siedmiu członków i polecono jej ten wniosek zbadać.

Przy tej sposobności pozwalam sobie zwrócić uwagę, że w pierwszym ustępie pod 3., litera k, opuszczono słowo „historya“ i ma być powiedziane „historya prawa polskiego“.

Marszałek. Jest wniosek, ażeby do przedmiotu tego wybrać komisję edukacyjną z siedmiu członków złożoną. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje z porządku dziennego wybór komisji drogowej z 9ciu członków złożonej, panowie zechcą kartki oddawać. Do skrutynium zapraszam panów: Konopkę, Rutowskiego, Dzwonkowskiego, Dąbrowskiego, Kallira, Biłousa, Fecaka, Garbaczyńskiego i ks. Krasickiego. Proszę pp. skrutatorów odebrać głosy na członków do komisji drogowej. Skrutatorami są pp.: Konopka, Rutowski, Dzwonkowski, Dąbrowski, Kallir, Biłous, Fecak, Garbaczyński i ks. Krasicki.

Sekretarz poseł Wereszczyński (czyta alfabetyczny spis pp. posłów, przyczem pp. posłowie oddają swoje głosy do urny).

Marszałek (po odebraniu kartek). Zawieszam posiedzenie aż do ukończonego skrutynium. (O godzinie ¾ na 1szą przychodzi c. k. Szeferządów krajowych pan Possinger do sali sejmowej. Po przerwie o godzinie 1szej Książę Marszałek wchodzi na trybunę). Sprawozdanie z wyborów.

Sprawozdawca poseł Konopka (z mównicy). Sprawozdanie z wyborów do komisji drogowej. Głosujących było 119, absolutna większość 60. Z góry czynię panom uwagę, że głosy się rozbiły, bo był przeszło 40 kandydatów. Z tych głosów otrzymali: pp. Hoppen 68 głosów, Kirchmajer 67, inni absolutnej większości nie otrzymali. (Głosy: pomału). Najwięcej głosów po tych otrzymali: pp. Szumańczowski 51 (Głosy: powoli, pomału; niepokój), Podlewski 53, Badeni 47, Fecak 41, Jaworski 40, Wodzicki Henryk 40 (Głosy: jeszcze brakują). Inni mają zbyt mało, po dwa, po trzy. (Głosy: jeszcze kto?) Tettmajer 33. (Głosy: kto jeszcze więcej?) Jabłonowski 28, Tarnowski (Głosy: który?) Jan 29, Smarzewski 31.

Marszałek. Zechcą pp. jeszcze wybrać 7 nowych członków. (Po przerwie). Proszę panów, ażeby prędzej szło skrutynium, prosiłbym trzech panów dodatkowo na skrutatorów, tj. panów Włodzimierza Łosia, Strzygowskiego i Zaklińskiego. Zechcą się panowie przyłączyć, ażeby prędzej przeprowadzić skrutynium.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta porządkiem alfabetycznym imienny spis pp. posłów, którzy oddają swoje głosy do urny).

Marszałek (po przeczytaniu). Jest interpelacya do Wydziału krajowego.

Sekretarz poseł ks. Mandyczewski (czyta):

„Interpelacya do Jeho Sijatelstwa Kniazia Marszałka.

Po preporuczeniju Rady powitowej w Kamenci strumiłowej z dnia 30. cwitnia 1868. przedłożył Wydił skazanoi Rady pid dnem 15. lypcia 1868. cz. 271. posredstwom Wysokoho Wydiła krajewoho proszenije do Wysokoho Sojma krajewoho, szczyoby Wysoko — Toj dorohu ot Stojanowa czerez Kamenku strumyłowu do Kułykowa za dorohu krajewu uznaty i zariadzenie budowy toi dorohy czim skorijsze Wysokomu Wydiłowu krajewomu preporuczyty blahowolył!

Poneże wysze skazanoje proszenije Wysokomu Sojmowu w czasi sesiji sojmowoji 1868. predłożenym ne było, Wydił powitowyj, po powtornim preporuczeniju Rady powitowej i pertyj zelaniem pubłyky powitowej powyższoje prosze-

nije w hodi 1869. do Wydiła krajewoho powtórył, kotoroje proszenije czerez Wydił krajewyj uwzhladnym znowa ne buło, i tak Wysokij Sojm o proszeniju Rady powitowej kameneckoj znowa ne doznałsia.

Tymy obstojatelstwamy spowodowani, imijem wysokuju cześć' Jeho Sijatelstwo Kniazia Marszałka interpelowaty:

Po jakoj przyczyni wysze skazanoje proszenije ot dwoch lit Wysokomu Sojmowy ne było predłożeno i w jakyj sposib z tym proszenijem, w predmeti — dla powita kameneckoho samom żywotnom, — Wysokij Wydił postupyty dumaje?

Lwiv, dnia 26. awhusta 1870.

Josyf Krasickij.

Ihnatyj Halka. — Ihija Fecak. — Mychail Kozanowycz. — Dr. H. Kryżanowskij. — Josyf Jajus. — Wasylj Kowalskij. — A. Zakliński. — Antonij Petruszewycz. — Iwan Pełech. — Wasylj Kocko. — Mychail Popiel. — T. Kaszewko. — P. Liseneckij. — Apolinary Jaworski. — August Łoś.

Marszałek. Ta interpelacya należy do Wydziału krajowego, a nie do Marszałka, bo nie rządzi Marszałek, tylko Wydział krajowy. Więc wezmę tę interpelacyę na najbliższe posiedzenie Wydziału krajowego, który będzie miał zaszczyt dać na to Wysokiej Izbie odpowiedź, albowiem potrzeba przedewszystkiem akta przeglądać. Teraz zaś zawieszam posiedzenie, aż będzie wiadomy wynik odbywającego się skrutynium. (Posiedzenie zawieszono 6 minut przed godziną 2. a po półgodzinnej przerwie Marszałek wstępuje na trybunę.) Sprawozdanie z odbytego wyboru 7miu członków do komisji drogowej.

Sprawozdawca poseł Konopka. Głosujących było 120, absolutna większość 61. Tę otrzymali: pp. Szumańczowski głosów 98, Jaworski 94, (Głosy: pomału), Podlewski 91. (Głosy: pomału, jeszcze raz), Badeni 82, Fecak 77.

Marszałek. Ponieważ to jest trzeci wybór, więc nastąpi teraz ściślejszy. Jest jeszcze dwóch członków do wybrania, a zatem wybór nastąpi z pomiędzy 6ciu posłów, którzy najwięcej głosów otrzymali. (Głosy: kto więcej otrzymał?)

Sekretarz poseł Konopka (czyta: najwięcej otrzymali głosów, pp.: Tarnowski Jan 59, Tettmayer 49, Smarzewski 36, Szczepański 33.

Marszałek. Z pomiędzy tych 4ch posłów potrzeba wybrać dwóch. Proszę panów oddawać kartki.

Sekretarz poseł Wereszczyński (czyta alfabetycznym porządkiem imienny spis pp. posłów, którzy swoje głosy do urny składają).

(Po przeczytaniu).

Marszałek. Zawieszam posiedzenie aż do końca skrutynium.

(Po półgodzinnej przerwie).

Marszałek. Pan sprawozdawca ogłosi ostatnie sprawozdanie z wyborów do komisji drogowej.

Sprawozdawca poseł Konopka (czyta):
„Głosujących było 98, absolutna większość 50; tę otrzymali: Poseł Jan Tarnowski głosów 64, poseł Smarzewski głosów 53.“

Marszałek. Więc ci panowie są wybrani do komisji drogowej. Będę prosił teraz, ażeby wybrana komisya zechciała się po posiedzeniu zebrać, ukonstytuować się i zawiadomić Wysoką Izbę o rezultacie ukonstytuowania się.

Z porządku dziennego następują wnioski Wydziału krajowego o nadawaniu prawa poboru myta drogowego. Sprawozdawca poseł Gross.

Sprawozdawca poseł Gross (z trybuny czyta):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia prawa poboru myta przewozowego na rzece Łomnica we wsi Podmichale, Panu Józefowi Szpacu właścicielowi tej wsi.“

Wysoki Sejmie!

Pan Józef Szpac, właściciel wsi Podmichale w powiecie kałuskim, prosi o udzielenie prawa poboru myta przewozowego przez rzekę Łomnica w Podmichalu, ponieważ dawniejsza koncesya ministeryalna z dnia 15. lutego 1864. l. 19.958 na pięć lat mu udzielona już się skończyła.

Według sprawozdania Wydziału powiatowego w Kałuszu z dnia 21. kwietnia 1870. przewóz

ten został przez właściciela wsi Podmichale przed laty własnym kosztem wybudowany, i bywa przez niego utrzymywany; rzeka w miejscu przewozu wynosi 30 sążni szerokości, a koszt budowy przewozu wynosi 816 złr. 94 centów.

Na utrzymanie przewozu tego potrzebną jest rocznie kwota 130 złr., a dochód roczny z myta wynosi w przecięciu 225 złr.

Nadwyżka zatem musi być uważaną jako fundusz rezerwy na nieprzewidziane elementarne wypadki.

Zważywszy, że według sprawozdania Wydziału powiatowego, przewóz ten jest dla dobra ogółu niezbędnie potrzebnym, gdyż tylko za pomocą tegoż podczas wylewu wód i przerwania komunikacji w Wistowie komunikacja z gminami powiatu Kałuskiego, po lewej stronie rzeki Łomnicy położonemi, tudzież z ościennemi powiatami stańsławowskim i bohorodczańskim ułatwioną być może, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy załączoną ustawę uchwalić.“

(Po odczytaniu).

Proszę Księcia Marszałka zapytać, czy w tej samej formie mamy postępywać z tym wnioskiem jak z poprzednio już uchwalonemi?

Marszałek. Czy w tej samej formie mamy postępywać z tym wnioskiem jak dawniej, ażeby nie czytać w pierwszym czytaniu, lecz czytanie otworzyć ogólną rozprawą, a potem przystąpić do specjalnej debaty. Kto jest zatem, raczy rękę podnieść. (Większość). A zatem ogólna rozprawa otwarta. (Milczenie). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa ogólna zamknięta; przystępujemy do rozprawy specjalnej.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Artykuł I.

Panu Józefowi Szpac, właścicielowi wsi Podmichale w powiecie kałuskim, nadaje się na lat trzy od wejścia w wykonanie tej ustawy, prawo pobierania myta od przewozu w Podmichalu na rzecz Łomnica, pod warunkiem utrzymywania własnym kosztem pomienionego przewozu.“

(Po odczytaniu).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest

za przyjęciem pierwszego artykułu, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Artykuł II.

Oplatę myta należy pobierać według następującego wymiaru.

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, dwa (2) centy;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jakoto: od koni, wołów, bujaków, krów, byków, mułów i osłów, dwa (2) centy; a od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju, jeden (1) cent;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jakoto: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, z wyjątkiem źrebiąt i cieląt ssących przy matkach, jeden (1) cent;
- d) od każdej osoby bez różnicy, dwa (2) centy
- e) od każdej osoby z taczkami lub wózkiem, cztery (4) centy.“

(Po odczytaniu).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem drugiego ustępu, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Artykuł III.

Przy poborze przewozowego, mają być zachowane przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu takowej nawet i w tych wypadkach, gdzie obecna ustawa nie zawiera w tej mierze wyrażnego postanowienia.“

(Po odczytaniu).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem artykułu trzeciego, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Artykuł IV.

Oprócz wyjątków co do uiszczenia opłaty myta przepisanych, uwalnia się nadto mieszkańców gminy w Podmichalu.“

(Po odczytaniu).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem artykułu czwartego, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Ustawa o udzieleniu prawa poboru przewozowego na rzece Łomnica, panu Józefowi Szpac w Podmichalu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam co następuje.“

(Po odczytaniu).

Marszałek. Rozprawa nad tytułem otwarta. Nikt głosu nie żąda? Kto jest za przyjęciem tytułu, raczy rękę podnieść. (Większość). Więc tytuł przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross. Stawiam wniosek, ażeby Wysoka Izba przyjęła tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek, ażeby przyjąć tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania. Kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest większość, więc przyjęty.

Kto jest za przyjęciem tego prawa w trzeciem czytaniu, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie podniesienia myta na drodze powiatowej od Starego Sącza do Piwnicznej.

Wysoki Sejmie!

W powiecie Sądeckim została wybudowana droga powiatowa piwniczańska, prowadząca od drogi krajowej Sądecko-niedzieckiej w Starym Sączu do Mniszka na granicy węgierskiej a ztamtąd w dalszym ciągu do Lubowni, Kesmarku i Lewoczy.

Droga ta, pod względem handlowym i przemysłowym bardzo ważna, jest wedle doniesienia Wydziału powiatowego 3⁷/₈ mili długa, a do niej należą 36 mostów w łącznej długości 95 sążni, między temi jeden 21° długości, dalej 26 przepustów i 4 kanały.

Wydatki w celu utrzymania i konserwacji drogi i tyłu obiektów są tak znaczne, że dotychczasowe dochody z myta nie wystarczały na pokrycie tychże, a mieszkańcy tego powiatu opłacają tylko na utrzymanie dróg powiatowych, wynoszących 13 mil, 14% dodatku do podatków bezpośrednich.

Wydział powiatowy w Nowym Sączu wnosi zatem, aby dotychczasowy pobór myta od dwóch mil tej drogi, w drodze ustawodawczej na pobór od trzech mil podwyższony został.

Zważywszy, że droga ta wedle sprawozdania Wydziału krajowego 3⁷/₈ mil długości wynosi, a więc przepisane warunki do podwyższenia opłaty mytniczej istnieją, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy załączoną ustawę uchwalić.“

(Po odczytaniu).

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Przystępujemy do rozprawy specjalnej.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Artykuł I.

Dotychczasowy pobór myta drogowego od dwóch mil na drodze powiatowej piwnicznej, prowadzącej od drogi krajowej Sądecko-niedzieckiej w Starym Sączu do Mniszka na granicy węgierskiej, ma być podwyższony na pobór myta drogowego od trzech mil pod zarządem Rady powiatowej w Nowym Sączu i pod warunkiem utrzymania tej drogi z należąciami do niej przedmiotami kosztem funduszu powiatowego.

Opłata myta drogowego wynosić będzie:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, sześć (6) centów;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jakoto: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów, osłów, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju, np. od źrebiąt, wyjąwszy źrebiąt ssących przy matkach, trzy (3) centy;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jakoto: od cieląt, (wyjąwszy cieląt ssących przy matkach), owiec, kóz, nierogacizny

jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła, zarówno ze starszem tego rodzaju, np. od prosiąt, jagniąt, kozłat itd., półtora ($1\frac{1}{2}$) centa.

Przy poborze myta mają być zachowane przepisy względem uwolnienia od opłaty mytniczej i względem znizenia takowej.“

(Po odczytaniu).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, raczy rękę podnieść. (Większość). Pierwszy artykuł przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Ustawa

o podwyższeniu opłaty mytniczej na drodze powiatowej piwnickiej, wynoszącej $3\frac{7}{8}$ mil długości.

Zgodnie z wnioskiem Sejmu Meo Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem ustanawiam co następuje.“

(Po odczytaniu).

Marszałek. Rozprawa nad tytułem otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tytułu, raczy rękę podnieść. (Większość). Wiec tytuł przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross. Ja wnoszę, aby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek, ażeby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto jest za przyjęciem tego prawa w trzecim czytaniu, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie omycenia nowo wybudowanych części dróg krajowych: 1. lubelskiej. 2. słoński-brzeskiej. 3. dębicko-mielnickiej. 4. zółkiewsko-mosteńskiej. 5. Okopy-borszczowskiej.

Wysoki Sejmie!

W przeciągu lat 1868., 1869. i 1870., zostały w kraju naszym pod kierunkiem Wydziału

krajowego następujące drogi krajowe w znacznych częściach według norm przepisanych wybudowane, jakoto:

1. droga lubelska; 2. droga słoński-brzeska; 3. droga dębicko-brzeska; 4. droga zółkiewsko-mosteńska; 5. Okopy-borszczowska.

W celu konserwacji tych dróg i pomnożenia funduszu drogowego, koniecznym jest omycenie tychże według ustawy mytniczej, dla dróg krajowych w roku 1858. wydanej.

Zważywszy, że wszelkie w tej ustawie przepisane warunki do omycenia powyższych dróg istnieją, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączoną ustawę.“

(Po odczytaniu).

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Przystępujemy do specjalnej rozprawy.

Sprawozdawca poseł Gross. To jest tylko jeden artykuł, a zatem odczytam go cały (czyta):

„Artykuł I.

Wybudowane części dróg krajowych:

1. Lubelskiej; 2. słoński-brzeskiej; 3. dębicko-mielnickiej; 4. zółkiewsko-mosteńskiej; 5. Okopy-borszczowskiej; mają być omycone według istniejących przepisów na rzecz funduszu drogowego, pod warunkiem zachowania istniejących przepisów, o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu takowych, a to w następujący sposób:

a) za każdą milę wybudowanej drogi, lub od 10 sążni wybudowanego mostu, od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, dwa (2) centy;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jakoto: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju, np. od źrebiąt, wyjąwszy źrebiąt ssących przy matkach, jeden (1) cent;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego, drobego, jakoto: od cieląt (wyjąwszy cieląt ssących przy matkach), owiec, kóz, nieroga-

cizny, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła zarówno ze starszem tego rodzaju, np. od prosiąt, jagniąt, kozłat, pół ($\frac{1}{2}$) centa wal. austr.“

(Po odczytaniu).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta z trybuny):

„Ustawa

o udzieleniu funduszowi dróg krajowych prawa poboru myta drogowego od wybudowanych części dróg krajowych, jakoto:

1. drogi lubelskiej; 2. drogi słotwińsko-brzeskiej; 3. drogi dębicko-mielnickiej; 4. zółkiewsko-mosteńskiej; 5. Okopy-borszczowskiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem ustanawiam.“

Marszałek. Rozprawa nad tytułem otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tytułu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Tytuł jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross: Wnoszę, aby tę ustawę przyjąć w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek aby było trzecie czytanie bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Jest przyjęty.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Prawo w trzecim czytaniu przyjęte.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia prawa poboru myta od przewozu przez rzekę Sereth w Kasperowcach, na drodze krajowej skalsko-zaleszczyckiej.

Wysoki Sejmie!

Przewóz na rzece Sereth we wsi Kasperowcach przy drodze krajowej skalsko-zaleszczyckiej, który do roku 1870. był własnością obszaru dworskiego w Kasperowcach, został przez Wydział krajowy w drodze dobrowolnej ugody na rzecz funduszu krajowego wykupiony.

C. k. Ministerstwo stanu zezwoliło jeszcze w roku 1866. na omycie tego przewozu do końca roku 1869. według taryfy, odpowiedniej szerokości rzeki, w razie, gdyby takowy na rzecz byłej konkurencyi wykupiono.

Według dotyczących aktów wynosi szerokość rzeki 23^o, a wartość rekwizytów przewozowych 730 złr. wal. austr.

Utrzymywanie przewozu tego byłoby w obec koniecznych i niezbędnych kosztów i renowacji sprzętów przewozowych, jakoteż kosztów utrzymywania służby przewozowej, uciążliwem; koszta te wynosiłyby według obliczenia przez Wydział powiatowy razem 320 złr. 57 $\frac{1}{2}$ centów.

Przychód możliwy, wyśrodkowany przez byłą konkurencyę na 402 złr. 45 centów przez wydzierzawienie myta, oznaczonego już przez władze rządowe według II. klasy taryfy mytniczej, pokryje zaledwie powyższe wydatki, gdyż nadzwyczajka w kwocie 81 złr. 88 centów uważaną być winna jako fundusz rezerwowy na pokrycie szkód nieprzewidzianych elementarnych.

Z tych to powodów Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy załączoną ustawę uchwalić“.

Marszałek. Ogólna rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie). Ogólna rozprawa zamknięta. Przystępujemy do rozprawy specjalnej.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Artykuł I.

Funduszowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi nadaje się prawo pobierania myta od przewozu przez rzekę Sereth we wsi Kasperowcach na drodze krajowej skalsko-zaleszczyckiej.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem artykułu I., zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Artykuł I. przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Artykuł II.

Oplatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, cztery (4) centy;

- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego; jakoto: koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju, np. źrebiąt wyjawszy ssących przy matkach, dwa (2) centy;
- c) od każdej sztuki pędzonego bydła drobnego, tj. cieląt, owiec, kóz, nierogacizny (wyjawszy ssących przy matkach), jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła, zarówno ze starszem tego rodzaju, np. od prosiąt, jaghiąt i koźląt, jeden (1) cent;
- d) od każdej osoby bez różnicy, cztery (4) centy;
- e) od osoby z taczkami lub z wózkiem, ośm (8) centów.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem artykułu II., zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Artykuł II. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Artykuł III.

Przepisy istniejące o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu tejże, mają być przy poborze myta należycie zastosowane.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tego artykułu III., zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Artykuł III. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Artykuł IV.

Oprócz wyjątków co do uiszczania opłaty myta według przepisów w artykule III. wspomnianych, uwalnia się nadto mieszkańców obszaru dworskiego i gminy w Kasperowcach od opłaty myta“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem artykułu IV., zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Artykuł IV. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„U s t a w a

o udzieleniu prawa poboru myta od przewozu przez rzekę Seret we wsi Kasperowcach na drodze krajowej skalsko-zaleszczyckiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem krakowskiem ustanawiam co następuje.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Tytuł ustawy jest więc przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross. Wnoszę, ażeby całą ustawę przyjąć w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, ażeby przyjąć całą ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Ustawa w trzecim czytaniu przyjęta.

Teraz z porządku dziennego następują wnioski Wydziału krajowego na przyzwolenie prawa poboru wyższych dodatków gminnych. Sprawozdawcą jest poseł Ławrowski.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta z mównicy):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego na petycję gminy miasta Strzyżowa o pozwolenie do poboru wyższych opłat od wprowadzanych w obręb miasta tego spirytusowych trunków słodzonych.

Wysoki Sejmie! Gmina miasta Strzyżowa powiatu rzeszowskiego, uzyskawszy sankcyonowaną uchwałą Wysokiego Sejmu z 12. listopada 1869. pozwolenie do pobierania na rok 1870. opłat w wysokości po 24 centy od miary niższo-austryackiej, wprowadzanych w obręb miasta tego spirytusowych trunków słodzonych, uprasza w załączonem przez Wydział powiatowy popartem podaniem swoim, o dozwole nie jej w drodze ustawy krajowej celem pokrycia niedoboru preliminarzanego na 505 złr. 9 cent., na pobieranie tychże opłat w tej samej wysokości od słodzonych trunków i na rok 1871.

Wydział krajowy ma przeto zaszczyt postawić wniosek: Wysoki Sejm raczy załączony projekt do ustawy uchwalić.

We Lwowie dnia 22. sierpnia 1870“.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do specjalnej dyskusyi.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Art. I.

Gminie miasta Strzyżowa powiatu rzeszowskiego, pozwala się na rok 1871. pobierać podwyższony dodatek gminny od wprowadzonych w obreń miasta tego słodzonych napojów spirytusowych po 24 centy od miary niższo-austriackiej“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Artykuł jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

Ustawa

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem, względem pozwolenia gminie miejskiej Strzyżowa na pobór wyższych opłat od wprowadzonych w obreń miasta tego spirytusowych trunków słodzonych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem, rozporządzam co następuje“:

Marszałek. Rozprawa nad tytułem otwarta. Kto jest za przyjęciem tytułu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Tytuł jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. Wnoszę, ażeby Wysoka Izba przyjęła tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek, aby przyjąć tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Jest przyjęty.

Kto jest za przyjęciem tego prawa w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Więc to prawo jest przyjęte w trzeciem czytaniu.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego na petycję gminy Zaborza, o pozwolenie do pobierania wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie! Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi, załączoną przez Wydział powiatowy w Białej popartą pety-

cję gminy Zaborza o pozwolenie w drodze ustawy krajowej do poboru wyższych dodatków do podatków bezpośrednich, na pokrycie niedoboru w budżecie gminy na rok 1870. i 1871. wykazanego, z wnioskiem: Wysoki Sejm raczy załączony projekt do ustawy krajowej uchwalić.

We Lwowie dnia 22. sierpnia 1870.“

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do specjalnej dyskusyi.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„Art. I.

Gminie wiejskiej w Zaborzu powiatu bielskiego pozwala się pobierać na potrzeby gminne w latach 1870. i 1871. dodatki do podatków bezpośrednich stałych, w wysokości 30%“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Artykuł jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„Ustawa

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem, względem pozwolenia gminie wiejskiej Zaborza, na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem, rozporządzam co następuje“:

Marszałek. Rozprawa nad tytułem otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tytułu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Tytuł jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. Wnoszę, ażeby całą ustawę przyjąć w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, aby przyjąć całą ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Wniosek przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Ustawa w trzecim czytaniu przyjęta.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego na petycję gminy Bąkowie z Suszycą w powiecie staromiejskim, o pozwolenie do poboru 32% dodatków do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie! W załączeniu mamy zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi krajowemu popartą przez Wydział powiatowy staromiejski petycję gminy wiejskiej Bąkowie z Suszycą o pozwolenie do poboru 32% dodatków do podatków bezpośrednich stałych, dla pokrycia niedoboru, budżetem na rok 1870. w kwocie 52 złr. 39 ct. wykazanego, z wnioskiem: Wysoki Sejm raczy załączony projekt do odnośnej ustawy uchwalić.

We Lwowie dnia 22. sierpnia 1870“.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do specjalnej dyskusji.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„Art. I.

Gminie wiejskiej Bąkowie z Suszycą, powiatu staromiejskiego, pozwala się pobierać na cele gminne, począwszy od stycznia r. 1870. i na rok 1871., dodatki do podatków bezpośrednich stałych w wysokości 32%“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Artykuł jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem, względem pozwolenia gminie wiejskiej Bąkowie z Suszycą na pobór 32% dodatków do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem, rozporządzam co następuje“:

Marszałek. Rozprawa nad tytułem otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyję-

ciem tego tytułu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Tytuł jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. Wnoszę, ażeby całą ustawę przyjęć w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, aby przyjąć całą ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Ustawa w trzecim czytaniu przyjęta.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego na petycję gminy Baczyny, o pozwolenie jej do poboru 29% dodatków do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie! Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Sejmowi krajowemu w załączeniu petycję gminy Baczyny powiatu staromiejskiego, popartą przez Wydział powiatowy, o dozwole nie jej w drodze ustawodawczej pobierania 29% dodatków do podatków bezpośrednich, na pokrycie wydatków gminnych na rok 1870. w kwocie 42 złr. 5 ct. preliminowanych, z wnioskiem: Wysoki Sejm raczy załączony tu projekt do ustawy uchwalić.

We Lwowie dnia 22. sierpnia 1870“.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do specjalnej dyskusji.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„Art. I.

Gminie wiejskiej Baczyny powiatu staromiejskiego, pozwala się w latach 1870. i 1871. pobierać dodatki do podatków bezpośrednich w wysokości 29%“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Artykuł jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„U s t a w a

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem, względem

pozwolenia gminie wiejskiej Baczyny, na pobór 29% dodatków bezpośrednich stałych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Marszałek. Rozprawa nad tytułem otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tego tytułu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Tytuł jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. Wnoszę, ażeby całą ustawę przyjąć w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, aby przyjąć całą ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Ustawa w trzeciem czytaniu przyjęta.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego na petycję gminy Berezowa niższego, o zezwolenie na pobór 27% dodatków do podatków bezpośrednich na rok 1870.

Wysoki Sejmie! Gmina wiejska Berezowa niższego, powiatu kołomyjskiego, nie posiada żadnych jakiegokolwiek ubocznych dochodów na pokrycie wydatków gminnych, prelininowanych na rok 1870. na 109 złr. i uchwaliła na posiedzeniu 1. czerwca b. r. nałożenie w stosunku do opłacanych w gminie podatków stałych, rocznych 403 złr. 85 ct., 27% dodatku na miejscowych kontrybuentów.

Na tymczasowy pobór 25% dodatków przyzwolił Wydział powiatowy uchwałą z 15. marca 1870. pomienionej gminie i popiera relacją swoją z 3. sierpnia r. b. l. 840 powzięte wnioski co do poboru tych dodatków w wysokości 27%.

Wydział krajowy przedkłada przeto tę sprawę Wysokiemu Sejmowi z wnioskiem na przyzwolenie w drodze ustawy krajowej.

We Lwowie dnia 22. sierpnia 1870.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do specjalnej dyskusyi.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„Art. I.

Gminie Berezowa niższego, powiatu kołomyjskiego, pozwala się pobierać, począwszy od 1. stycznia 1870. i za rok 1871., dodatki do podatków bezpośrednich stałych w wysokości 27%.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Artykuł jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„Ustawa

z dnia obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem, względem pozwolenia gminie wiejskiej Berezowa niższego na pobór 27% dodatków do podatków bezpośrednich stałych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Marszałek. Rozprawa nad tytułem otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tytułu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Tytuł jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. Wnoszę, ażeby całą ustawę przyjąć w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, ażeby przyjąć całą ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Ustawa w trzeciem czytaniu przyjęta.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego na petycję gminy Lenina o pozwolenie do poboru 32% dodatku do podatków bezpośrednich na rok 1870.

Wysoki Sejmie! W załączeniu przedkładamy Wysokiemu Sejmowi krajowemu, popartą przez Wy-

dział powiatowy staromiejski, petycję gminy wiejskiej Lenina o pozwolenie jej w drodze ustawy krajowej, do poboru 32% dodatków do podatków bezpośrednich, na pokrycie niedoboru preliminowanego na rok 1870. na 71 złr. 54 ct. w. a., z wnioskiem: Wysoki Sejm raczy załączony projekt do ustawy uchwalić.

Lwów dnia 22. sierpnia 1870^a.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do specjalnej dyskusji.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„Art. I.

Gminie wiejskiej Leninie, powiatu staromiejskiego, pozwala się pobierać, począwszy od 1. stycznia 1870. roku i na rok 1871., dodatki do podatków bezpośrednich stałych w wysokości 32%^a.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Artykuł jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„Ustawa

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem krakowskim, względem pozwolenia gminie wiejskiej Leninie, na pobór 32% dodatków do podatków bezpośrednich stałych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem krakowskim, rozporządzam co następuje“:

Marszałek. Rozprawa nad tytułem otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tytułu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Tytuł jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. Wnoszę, ażeby całą ustawę przyjąć w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, aby przyjąć całą ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Ustawa w trzecim czytaniu przyjęta.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego na petycję gminy miasta Mościsk, o pozwolenie jej w drodze ustawy krajowej do poboru podwyższonych opłat od wprowadzanych w obręb miasta tego trunków spirytusowych.

Wysoki Sejmie! Gmnia miasta Mościsk, będąc w posiadaniu prawa propinacyi wódczanej i piwnej, pobierała dawniej i pobiera dotąd na cele gminne 60% opłatę od wprowadzanych w obręb miasta tego trunków spirytusowych, a mianowicie po 21 c. od garnca okowity, zaś po 28 c. od garnca rozolisów i innych słodzonych trunków spirytusowych. Z powodu znacznego ubytku w dochodach gminnych przez kradzież przed kilku laty kapitałów z kasy gminnej, której sprawców c. k. sądy dotąd wysledzić nie zdołały, i na pokrycie niedoboru 760 złr. w preliminowanych na rok 1870. wydatkach, oraz celem uzyskania zasiłku na dotację dla zaprowadzić się mającej w roku bieżącym szkoły głównej, uchwaliła Rada gminna na posiedzeniu 21. lipca b. r. podwyższyć opłaty te na 30 centów od garnca, bez różnicy, czyliby wprowadzony do miasta trunk spirytusowy był słodzony lub nie.

Stosunek garnca polskiego do miary niższo-austriackiej jest jak 1 : 2 ⁷²/₁₀₀, jeżeli więc od garnca polskiego miałyby pobieranym być dodatek 30 cent., wypadnie od masy niższo-austriackiej 12 centów czyli od wiadra niższo-austriackiego po 4 złr. 80 ct. Podwyższenie opłaty tej jest nie znaczne i w stosunku do wysokości pobieranych podobnych opłat w innych miastach odpowiednie. Gdy więc wymogom §§. 81., 86. i 100. ustawy gminnej zadość uczyniono, i odnośne starania gminy w roku zeszłym tylko dla opóźnienia przedłożeń pożądanego skutku odnieść nie mogły, przeto Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy załączony projekt do ustawy uchwalić.

We Lwowie dnia 22. sierpnia 1870^a.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Więc rozprawa ogólna zamknięta. Przystąpimy do specjalnej dyskusji.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„Art. I.

Gminie miejskiej Mościsk, będącej dotąd w prawie do pobierania opłat od wprowadzanych w obręb miasta tego trunków spirytusowych, a mianowicie po 21 ct. w. a. od garnca okowity, zaś po 28 ct. od garnca rozolisów i trunków spirytusowych słodzonych, pozwala się na rok 1871. pobieranie podwyższonych opłat, tj. po 12 ct. w. a. od jednej masy niższo-austriackiej, czyli po 4 złr. 80 ct. w. a. od jednego wiadra słodzonych i niesłodzonych trunków spirytusowych.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Artykuł jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski (czyta):

„Ustawa

z dnia
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem, względem pozwolenia gminie miasta Mościsk na pobór podwyższonych opłat od wprowadzanych w obręb miasta tego trunków spirytusowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem, rozporządzam co następuje.“

Marszałek. Rozprawa nad tytułem otwarta. Nie żąda nikt głosu? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tytułu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Tytuł jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Ławrowski. Wnoszę, ażeby całą ustawę przyjąć w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, aby przyjąć całą ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Ustawa w trzecim czytaniu przyjęta.

Marszałek. Ponieważ już teraz dość późna godzina, więc odroczę posiedzenie i prosil-

bym panów na godzinę piątą, (Głos: na piątą?) abyśmy mogli wybory przeprowadzić. Jutro chciałbym wnieść na porządek dzienny adres. (Głosy: o 6tej, o 6tej), więc proszę panów o godzinie szóstej. Odczytamy jeszcze wnioski, które są wniesione.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta);

„Wniosek.

Zważywszy, że obecna ustawa gminna, potrzebom i właściwościom kraju naszego zupełnie nie odpowiada;

zważywszy, że cały kraj z niecierpliwością oczekuje reformy takowej;

zważywszy, że Wysoki Sejm na przeszłorocznej kadencji, polecił Wydziałowi krajowemu zwołanie komisji ankietowej, celem zbadania głównych niedostatków obecnie istniejącej ustawy gminnej i objawienia zdania co do zmian potrzebnych;

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm poleca komisji gminnej, z dziewięciu członków z całego Sejmu wybrać się mających złożonej, by uwagi poczynione przez komisję ankietową, dokładnie zbadała, i sprawozdanie z wnioskami odpowiedziami do zmian potrzebnych Sejmowi przedłożyła.

Lwów dnia 29. Sierpnia 1870.

Julian Kirchmajer, poseł z mniejszych posiadłości
Kraków - Skawina.

Józef Baum. — F. Chrapek. — Antoni Siwicz. — Jan Turczyn. — Oskard. — Spławiński. — Pfeiffer. — Firlej. — Hoppen. — Korytowski. — Bodnar. — Lewicki. — Iwaniszów. — Władysław Szott. — Gniewosz. — J. Szujski. — Szumańczowski.“

Marszałek. Podług regulaminu powinien być ten wniosek wydrukowany i szanownym posłom rozdany, a dopiero przez Izbę uchwalony.

Posel Gniewosz: Proszę o głos.

Marszałek. Posel Gniewosz ma głos.

Posel Gniewosz. Stawiam wniosek, ażeby ten wniosek uznać jako naglący i w skróconem postępowaniu przystąpić do jego załatwienia.

Marszałek. Jest wniosek, ażeby ten przedmiot traktować jako naglący i bez drukowania po-

stawić na porządek dzienny. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce wstać. (Wszyscy wstają). Wniosek jest przyjęty.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta):

„Wniosek.

Zważywszy, że podatek pośmiertny jest jednym z głównych powodów upadku dobrobytu materialnego w kraju, a mianowicie dla włościan,

Wysoki Sejm zechce uchwalić:

Poleca się komisji administracyjnej, złożonej z dziewięciu członków z całego Sejmu wybrać się mających, aby przedstawiła Sejmowi odpowiednie wnioski celem zniesienia lub zmiany w drodze konstytucyjnej podatku pośmiertnego.

Lwów dnia 29. sierpnia 1870.

Józef Baum, w. r., poseł z mniejszych posiadłości Andrychów - Wadowice - Kalwarya.

Antoni Siwiec. — Tomasz Gawronek. — Jędrzej Kobylarz. — Oskard. — Wiśniewski. — Szurlej. — Władysław Schott. — Mandyczewski. — Kirchmajer. — F. Chrapek. — Jan Turczyn. — Antoni Michalski. — Szczepan Żołądź. — Jakób Laskorz. — Jędrzej Kuzara. — Józef Drozd. — Daniel Iwaniszów. — Pfeiffer.“

Marszałek. Stawiam wniosek, ażeby go tak traktować, jak tamten wniosek, to jest bez drukowania postawić na porządek dzienny. (Izba przyzwala).

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta):

„Wniosek.

Zważywszy, że kraj od lat dziewięciu oczekuje na próżno ustawy o zaprowadzeniu ksiąg gruntowych dla mniejszych posiadłości;

zważywszy, że bez ksiąg takowych uzyskanie kredytu dla włościan jest wielce utrudnionem.

zważywszy, że z tego powodu byt ich materialny z każdym rokiem coraz więcej upada;

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Poleca się komisji administracyjnej, aby w jak najkrótszym czasie zbadała materiały nagromadzone przez poprzednie komisje, które w celu wypracowania wniosku do ustawy o księgach grun-

towych wybrane zostały, i aby sprawozdanie swoje z odpowiednimi wnioskami Sejmowi przedłożyła.

Lwów dnia 29. sierpnia 1870.

Józef Baum, poseł z mniejszych posiadłości Andrychów - Wadowice - Kalwarya.

Szczepan Żołądź. — Jakób Laskorz. — Jędrzej Kuzara. — Józef Drozd. — Tomasz Gawronek. — Firlej. — Kirchmajer. — Chrapek. — Antoni Siwiec. — Jan Turczyn. — Antoni Michalski. — Jędrzej Kobylarz. — Oskard. — Daniel Iwaniszów. — Władysław Szott. — Wiśniewski.“

Poseł Lawrowski. Mam zaszczyt oświadczyć Wysokiej Izbie, że już w tym roku była wybrana komisja hipoteczna, która miała obowiązek zająć się tą pracą względem zaprowadzenia ksiąg hipotecznych. Otóż ta komisja ukończyła już swą pracę i przedłożyła Wydziałowi krajowemu do l. 11.065, więc ta cała petycja nie jest na czasie. Przedmiot ten jest ukończony, a tylko Wydział krajowy nie był w tem położeniu, ażeby mógł tę całą sprawę przedłożyć do tej chwili Wysokiej Izbie.

Poseł Baum. Właśnie dlatego, że ta kwestya co do uregulowania ksiąg hipotecznych dla włościan jest wniesioną od lat dziewięciu przez różnych posłów na Sejmie a dotąd załatwioną nie była. Wiemy o tem, że sprawa ta była odesłaną do komisji, która miała wypracować projekt, a dotychczas kraj czeka na tak ważną ustawę i to było, jak powiadam powodem, że wniosek ten na nowo postawiłem.

Poseł Lawrowski. Dla wyjaśnienia proszę o głos.

Marszałek. Poseł Lawrowski ma głos.

Poseł Lawrowski. Właśnie ten projekt jest już teraz ukończony.

Głosy. To odesłać do komisji.

Poseł Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Zyblikiewicz ma głos.

Poseł Zyblikiewicz. Wniosek pana Bauma trzeba traktować jako wniosek postawiony, zaś wniesiony potem, będzie do tej samej komisji przydzielony, więc jedna sprawa drugiej nie przeszkadza.

Marszałek. Wniosek ten jest dostatecznie poparty, postąpi się więc z nim podług regulaminu.

Posel G niewosz. Stawiam wniosek, ażeby ten wniosek uznać za nagłący i postąpić z nim jako z nagłącym.

Marszałek. Jest wniosek, ażeby ten wniosek traktować jako nagłący. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Wniosek więc uznany jako nagłący i jako takowy będzie traktowany.

X Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta):

„Wniosek.

Z uwagi, że wychowanie elementarne w naszym kraju, jedna z najważniejszych kwestyi przyszłości, pozostaje dotąd w złym stanie;

ze jednym z pierwszych obowiązków Reprezentacyi kraju jest przystąpienie niezwłocznie do zabezpieczenia pokoleniom młodym takiej liczby szkół dobrze urządzonych, któraby potrzebom oświaty odpowiedzieć i kraj ten zarówno z zachodnimi krajami Monarchii pod tym względem postawić mogła;

z uwagi, że zostawienie tej sprawy na łasce i możności gmiu, odkłada ją na czas nieograniczony a w wielu miejscowościach ubogich i zafakanych wprost niemożliwym czyni;

z uwagi nareszcie, że dobre wychowanie elementarne, jest interesem całego kraju, i kraj cały winien mu nieść bez wyjątku pomoc materialną i moralną;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się Wydział krajowy, aby za porozumieniem z Radą szkolną krajową, wygotował najdokładniejsze daty co do liczby i stanu szkół ludowych.

2. Wybiera się komisję do reformy szkół ludowych, aby ta stosowny projekt reformy, mający na oku jak najspieszniejsze uzupełnienie liczby szkół ludowych, usystemizowanie tychże, przeprowadzenie przymusowego i bezpłatnego nauczania i oswobodzenia nauczycieli z pod zależności bezpośredniej gmin w pobieraniu płacy przygotowała.

X J. Szujski. — P. Gross. — Majer. — Zyblikiewicz. — Sptawński. — St. Tarnowski. — Hoppen. — Strzygowski. — L. Wodzicki. — Zie-

miatkowski. — Bartoszewski. — Dunajewski. — Józef Baum. — Wereszczyński. — Rydzowski. — Pfeiffer. — Szumańczowski. — Dr. Skobel. — L. Chrzanowski. — Kabał. — Czajkowski.“

Posel G niewosz. Pozwalam sobie postawić wniosek, aby i ten przedmiot był traktowany jako nagłący, z pominięciem wszelkich formalności, to jest bez poprzedniego drukowania.

Marszałek. Jest wniosek, ażeby przedmiot ten traktować jako nagłący wniosek i bez drukowania postawić na porządek dzienny. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest więc przyjęty.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta):

„Wniosek.

Zważywszy, że przez zaprzestanie wyrobu i sprzedaży soli czerwonej, zupełnie żadnej soli dla bydła nie mamy;

zważywszy, że sól już gotowa, tak zwaną omokę, bez żadnej przyczyny, a nawet z wielką szkodą skarbu Państwa niszczy się jak gdyby tylko umyślnie na to, żeby nie było żadnej soli dla bydła;

zważywszy, że nieustający brak nawet soli topkowej, tak że fury z dalekich stron po kilka tygodni wyczekiwać, a nawet w miejscach, gdzie są warzelnie, albo żywność nie solona jeść, albo po podwójnych cenach od przekupniów kupować muszą;

zważywszy, że ten brak soli topkowej i zupełny brak wszelkiej soli dla bydła niszczy systematycznie zdrowie mieszkańców i dobrobyt, i to w kraju tak nadzwyczaj bogatym w nieprzebrane pokłady soli, tam gdzie wzdłuż całego kraju niezliczone źródła solne dobywają się na powierzchnię;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, żeby postarał się wyjednać u Rządu:

1. Zwiększenie produkcyi soli.
2. Sprzedaż soli omoki, jako soli dla bydła, po niskiej cenie.
3. Fabrykację soli dla bydła po niskich cenach.
4. Zakaz handlu solą wewnątrz kraju i urządzenie sprzedaży soli na sposób sprzedaży tytoniu.

5. Pozwolenie tym gminom, które na gruncie swoim mają źródła solne (tak zwaną surowicę), korzystania z nich choćby za opłatą pod temi samemi ograniczeniami, pod jakimi to już niektórym gminom dozwolonom jest.

Hoppen. — E. Wolański. — Szczepański. — F. Torosiewicz. Pfeiffer. — E. Dzwonkowski. — Kaszewko. — Jaworski. — Jan Tarnowski. — Firlej. — Mandyczewski. — August Łoś. — Wesołowski. — Kirchmajer. — Splawiński. — Bawrowski. — Antoni Siwiec. — A. Jabłonowski. — Kocyłowski. — Bodnar. — E. Torosiewicz. — M. Wolański. — Michał Kozanowicz. — Ławrowski. — Agopsowicz. — Z. Słonecki. — Skwarczyński. — Eustachy Rylski.“

Marszałek. Co do tego, jak ma być traktowany, nikt nie stawia wniosku?

Posel Hoppen. Ja wnoszę, ażeby go wprost odesłać do Wydziału krajowego.

Marszałek. Kto się z tem zgadza, ażeby ten wniosek odesłać wprost do Wydziału krajowego, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Więc będzie odesłany do Wydziału krajowego.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta):

„Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Droga Lubycza-Uhnów-Bełz-Sokal, uznaje się za drogę krajową.

Stanisław Polanowski.

Antoni Jabłonowski. — Jan Czajkowski. — E. Wolański. — Franciszek Trzeciecki. — Siemiński. — Szczepański. — Jan Tarnowski. — Szeptycki. — Wodzicki. — Ławrowski. — Leon Chrzanowski. — Gniewosz. — Breuer. — Dr. Weigel. — Z. Sawczyński. — Janowski. — Bardeni.“

Głos: Prosimy odesłać ten wniosek do komisji drogowej.

Marszałek. Jest wniosek, ażeby ten wniosek odesłać do komisji drogowej.

Posel Kraiński. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Kraiński ma głos.

Posel Kraiński. Ja wnoszę, ażeby ten wniosek odesłać do komisji budżetowej, gdyż to

nie jest sprawa technicznej natury, lecz więcej finansowej.

„Posel Dzwonkowski. Ja zaś wnoszę, ażeby ten wniosek odesłać do komisji drogowej, bo właśnie było zleceniem Sejmu, ażeby Wydział krajowy wypracował sieć dróg krajowych, więc trzeba przedewszystkiem rozważyć, czy ta droga będzie uznana przez Sejm jako potrzebniejsza, jak winnych miejscowościach.

Marszałek. Są dwa wnioski, jeden wniosek jest, ażeby ten wniosek odesłać do komisji budżetowej. Kto jest zatem, ażeby odesłać do komisji drogowej, zechce wstać. (Większość). Jest większość.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta):

„Wniosek.

Zważywszy, że w naszym kraju pojedyncze włości są często tak ubogie, że ich fundusze na utrzymanie nauczycieli nie wystarczają, przez co znajdują się nauczyciele wiejscy w najsmutniejszym położeniu i muszą walczyć z nędzą, zamiast oddać się szczerze swemu zawodowi, wnoszę zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm, uznając potrzebę polepszenia bytu materialnego nauczycieli wiejskich, poleca komisji budżetowej, aby w przyszłorocznym budżecie krajowym z tytułu zwyczaj wzmiankowanego sumę 20.000 złr. zamieściła.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby powyższą kwotę użył do polepszenia bytu materialnego, wyłącznie dla nauczycieli gmin wiejskich.

Felix Firlej, wnioskodawca.

Kamiński. — Dr. Weigel. — Wesołowski. — Józef Baum. — Jasiński. — A. Siwiec. — Oskard. — Jan Turczyn. — Włodek. — Splawiński. — Jędrzej Kuzara. — Jakób Laskorz. — J. Czartoryski. — St. Tarnowski. — Szeptycki. — Wolański. — Siemiński.“

Posel Dzwonkowski. Wnoszę, ażeby ten wniosek odesłać do komisji budżetowej.

Marszałek. Jest wniosek, ażeby odesłać odczytany wniosek do komisji budżetowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, ażeby odesłać do komisji budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sekretarz poseł Pfeiffer. Komisya drogowa ukonstytuowała się już i wybrała prezesem posła Smarzewskiego, sekretarzem zaś posła Hoppena.

Marszałek. Wieczorem nastąpią wybory komisji, któreście panowie postanowili wybrać. Przedewszystkiem nastąpi dalszy porządek dzienny, tj. sprawozdanie o wyborach poselskich; w każdym razie nie długo to sprawozdanie będzie trwało, jednakowoż musi być ukończone, gdyż muszą być przedsięwzięte wybory do Rady państwa.

Posiedzenie zawieszono aż do godziny 6. wieczorem.

(Dalszy ciąg posiedzenia o godzinie 6^{1/4} wieczór.

Marszałek. Posiedzenie otwarte. Sprawozdawca poseł Pietruski ma głos.

Sprawozdawca poseł Pietruski. Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 23. tego miesiąca, postawił poseł Golejewski następujący wniosek nagłący (czyta):

„Polecenie Wysokiego Sejmu z dnia 23. sierpnia 1870. l. 79/S., z powodu wniosku posła hr. Golejewskiego, w sprawie sejmowej ordynacji wyborczej.

Wysoka Izba raczyła się przychylić do tego wniosku, tj. co do formalnego traktowania tego wniosku, i przekazała go Wydziałowi krajowemu, który ma zaszczyt postawić następujący wniosek Kwestja ta już była poniekąd na stole przy wyborze posłów miasta Lwowa, i specjalnie księdza Jajusa: zważywszy po 1., że §. 15. ordynacji wyborczej stawia za zasadę (czyta):

Zważywszy:

1. że §. 15. krajowej ordynacji wyborczej stawia za zasadę, iż każdy wyborca wykonywać może swe prawo wyborcze tylko osobiście, że zatem

2. według wszelkich reguł tłumaczenia ustaw, wyjątek tylko wtenczas jest dopuszczalny, jeżeli takowy wyraźnie w ustawie jest zawarty, zważywszy

3. że takich wyjątków mamy tylko dwa, to jest drugi ustęp tegoż samego §. 15. krajowej ordynacji wyborczej, którego dosłownie brzmi: „Wyjątkowo mogą do wyboru nprawnieni z klasy wyborców

wielkich posiadaczy gruntowych, wykonywać swe prawo głosowania przez pełnomocnika; tenże musi w tej to klasie wyborców do wyboru być uprawnionym i zastępywać może tylko jednego do wyboru uprawnionego,“ i ustawę z dnia 20. września 1866., ogłoszoną dnia 3. listopada 1866. (Dz. ust. kr. część XII. n. 23. str. 130.), mocą której przyznano prawo wybierania posłów na Sejm także takim posiadaczom dóbr tabularnych, którzy nie używają własnowolności i uregulowanego prawa wykonywania prawa wybierania, przysługującego tak bezwłasnowolnym, jak i właścicielkom dóbr tabularnych; że

4. te dwa wyjątki tyczą się tylko właścicieli i właścicielek dóbr tabularnych, zatem wedle dosłownego swego brzmienia i wedle wszelkich reguł interpretacji praw do innych osób rozciągnięte być nie mogą;

zważywszy

5. że wprawdzie ustawa gminna z r. 1866. w §§. 4., 5., 6. i 7. dozwala wyjątków od osobistego głosowania, a mianowicie orzeka, że

za osoby bezwłasnowolne głosują ich prawni zastępcy;

za żonę żyjącą z mężem głosuje mąż, za inne niewiasty głosują ich pełnomocnicy;

oficerowie i strony wojskowe z tytułem oficerskim, jeżeli należą do członków gminy, w §. 16. ustawy gminnej wspomnianych, mogą, dopóki w służbie zostają, głosować tylko przez pełnomocników;

osoby nieobecne w gminie z powodu poruczonych im gminnych lub innych publicznych spraw, mogą głosować przez pełnomocników;

posiadacze realności lub przedsiębiorstwa zarobkowego mogą, jeżeli są w innej gminie osiedleni, upoważniać do głosowania w swem imieniu ustanowionego przez nich rządcę lub zawiadowcę;

Państwo, kraj, zakłady i fundusze publiczne głosują przez osoby, które dotycząca Władza administracyjna do tego upoważni;

za korporacje, stowarzyszenia i spółki głosują ich prawni, lub statutami oznaczeni zastępcy, albo mianowani przez nie pełnomocnicy;

współposiadacze opodatkowanej realności, mają wszyscy razem jeden głos i umocowują do głó-

sowania jednego z pośród siebie lub inną osobę, a jeżeli współposiadaczami są małżonkowie z sobą żyjący, prawo wybierania wykonuje mąż; że wszelako

6. jasną jest rzeczą, że ustawa gminna już ze swej natury nadaje tylko prawa w gminie stuzące i z autonomii gminnej wypływające, w żaden sposób zaś nie nadaje praw politycznych, które są unormowane statutem i krajową ordynacją wyborczą; zważywszy

7. że wprawdzie §§. 11. i 13. ordynacji wyborczej stanowią iż posłowie miast wymienionych w §. 2. sejmowej ordynacji wyborczej i wyborcy każdej gminy wybierani będą przez pierwsze dwie trzecie części wszystkich w moc ordynacji wyborczej dla gmin z dnia 12. sierpnia 1866. z tytułu opłaty podatków uprawnionych do wybierania Rady gminnej, i ztąd niektórzy wnioskują, iż niewiasty nieobecne w gminie, współposiadacze i inni w powyższych paragrafach ustawy gminnej wymienieni mogą głosować przez mężów, pełnomocników lub zastępców, co jednakże

8. jest mylnem, albowiem §§. 11. i 13. ordynacji wyborczej mówią tylko o uprawnieniu do wybierania, nie zaś także o prawie wykonania tego uprawnienia, o czem jedynie stanowiąc mogą i stanowią prawa polityczne, tj. §. 15. ordynacji wyborczej i ustawa z dnia 20. września 1866. powyżej już powołana;

9. że rozróżnienie między prawem wybierania a jego wykonaniem nie jest częścią tylko sofistyką, bo sama krajowa ordynacja wyborcza rozróżnia między temi obydwojma prawami, mówiąc w §§. 8., 9., 10., 11., 13. i 14. o prawie wybierania, a w §. 15. o prawie wykonywania, a ustawa z dnia 20. września 1866. przyznaje w pierwszej części artykułu I. prawo wybierania bezwłasnowolnym, co w drugiej części orzeka, jak to prawo wybierania ma być wykonywanem, że zatem prawo wybierania nie pociąga jeszcze za sobą koniecznie prawa jego wykonywania;

10. że takie rozróżnienie nie jest kontradycją, bo w zwyczajnem życiu napotykamy często na prawa, które przez osoby uprawnione nie mogą być wykonywane, jak np. prawa własności, których bezwłasnowolny wykonywać nie może osobiście;

11. że zarzucić nie można, iż takie prawa bywają wykonywane, bo wykonywane przez za-

stępców, zatem też i uprawnieni w §§. 11. i 13. ordynacji wyborczej powinni te prawa wykonywać przez swoich zastępców, tj. żony przez mężów, inni przez pełnomocników, albowiem prawa cywilne normują sposób wykonywania praw cywilnych osób bezwłasnowolnych, prawa polityczne zaś normują sposób wykonywania praw politycznych; temi prawami politycznymi są statut krajowy i ordynacja wyborcza. Ta ostatnia zaś dopuszcza tylko wyborców (Wahlmänner) do osobistego wykonywania prawa głosowania, a dwa tylko wyjątki stanowili, to jest w §. 15. i ustawie z 20. września 1866.;

zważywszy

12. że ze słów §§. 11. i 13. ordynacji wyborczej, wszystkich uprawnionych nie można wprowadzać konkluzji, jakoby kobiety, bezwłasnowolni, nieobecni i inni musieli wykonywać prawo wybierania, ponieważ idąc za tą argumentacją, musiałoby przyjść i do tej konkluzji, że każdy wybór byłby nieważnym, w którymby tylko jeden wyborca udziału nie wziął;

zważywszy

13. że głosowanie osobiste jako reguła ma swoje uprawnienie ugruntowane, bo prawo głosowania na posta jest jedno z kardynalnych i najważniejszych praw, które osobiście powinno być wykonywanem, jeżeli wybór ma być wyrazem sumiennego przekouania każdego obywatela;

14. że jedyny wyjątek, jaki ordynacja wyborcza w §. 15. dopuszcza, a to ten, że właściciele wielkich posiadłości mogą głosować przez pełnomocników, ma swoje uprawnienie w tem, iż ci mieszkają po za obrębem miejsca wyboru, a czasem w miejscach o kilkanaście mil odległych, gdy tymczasem wyborcy miast i mniejszych posiadłości mieszkają zwykle w miejscu wyboru;

zważywszy

15. że ordynacja wyborcza co do wykonania prawa wybierania na posta jest jasną i niedopuszcza wątpliwości;

zważywszy

nakoniec, iż dopuszczenie pełnomocnictw po wsiać, w miastach i miasteczkach przy obojętności często się objawiającej w wykonaniu prawa wybierania, przy agitacjach z wyborami połączo-

nych, a niekoniernie przebiegających między środkami, przy niewiadomości czytania i pisania, dość jeszcze szeroko w ludzie naszym panujący, doprowadzićby musiało do licznych nadużyć, pomnożenia protestów i nieuważnienia większej ilości wyborów niż dotychczas bywało;

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm przechodzi nad wnioskiem posła hrabiego Golejewskiego do porządku dziennego.

(Po przeczytaniu).

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Posel Golejewski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Golejewski ma głos.

Posel Golejewski. Stawiając ten wniosek, zamiarem moim było Wysokiej Izbie podać sposobność, okazać moje zapatrywanie się co do §. 15. ordynacyi wyborczej. Ponieważ jednak Wydział krajowy §. ten statutu tak tłumaczy, jak jest moje zapatrywanie się, nie mam więc nic przeciwko temu, ażeby taki wniosek był postawiony.

Posel Kowalski. Proszu o hołos.

Marszałek. Posel Kowalski ma głos.

Posel Kowalski. Dotyczy toho przedmetu powtarjaty toho ne chocz, szczo małjem wze słuczaj w toj Wysokoj Pałati poruszaty, a imenno szczo pry słuczaju sprawdzenija wyboru ks. Jajusa wyskazałem. Odnakoż jednogo załyszaty ne mohu; ja ne znaju, jak Wydił krajewyj prychodyt do swoho zakluczenia, jesły schoczem zważyty ustawu cywilnuju? W toj miri odnesu sia, jesły mia pamiat' ne oszybaje, na §. 91. ustawy cywilnoj, kotryj zwuczyt, szczo muž jest' hołowoju żeny, i zastupaje ju wo wsich odnoszeniach prawnych; i taku ustawu prawa cywilnoho, podla ktoroho wo wsich odnoszeniach muž ma prawo zastupaty swoju żenu, se jest' odze kardynalna zasada. Statutom wyborczym ne jest taja zasada znesenoju, ani zminenoju, dla mene ona stoit i stojaty bude tak dołho, doki ne wykażet hos podyn sprawozdatel meni szczo i protywno.

Statut wyborczyj nihde ne zakazuje, aby muž ne mih swoju żenu zastupowaty, statut wyborczyj dołžen podaty takze żeńszczyjni możnost ispołnia-

nia jej prawa, a imenno takze ispołniania przysłuzajuszczoho jej prawa wyborowoho.

Skazał nam hospodyn sprawozdatel, że wsi, kotoryi w męszczych posidlostiach mająt prawo wyberaty, wyberajut w jednym mistcy; ja że śmiju tomu zapereczyty. Ne konieczne wsi wyborci, a meży tymy i żeńszczyny, w jednim i tym samym mistcy meszkajut, hde wybir sia odbuwaje. Pokłykuju sia w tom wzhladi na praktyku, jaka od perszoho razu w mnohych powitach była zaprowadzana, podla ktoroj wybir ne w mistcy wyborczim sia odbywał, ale neraz w miscewosty uriada powitowoho, abo w mistcy tym, hde uriadnyk zjičał, i tak dijałosia to np. w Brodach, Zakiściach i innych mistach. Odze były i sut' słuczaji, szczo skłykowano wyborciw do rozlycznych miśc i tam wykonywały ony swoje prawo wyboru. Dla żeńszczyny ze jest toje trudniejszym, bo ne raz treba było im chodyty 4 i 5 myl od miścia swoho zamieszkania; najczastijsze ze żeńszczyny do tych wyboritw nestawały i nehołosowały, bo raz trudno żeni ity bez soprowadzenia swoho muza podalsze, abo i jawlaty sia samoj meży wyborciamy - mužczynamy. Pryderzujuczysia toj praktyki musitybyśmo w końcy przystaty na toje, że žena, chotiaj ma prawo hołosowania, ne ma je z toho zadnoho pożytku, bo ne może toho prawa wykonywaty. Do czohoż ze takie prawo, kotroho ne może wykonywaty?

Ja dumaju szczo ustawa z 1866. hoda unormowała odnu tylko czast', to jest zastosowanie szczo do žen, jako posidatelok ³¹¹¹ tabularnych. Toje że jeszcze mene ne perekonuje, szczo by ta ustawa była w každom wzhladi połna. Ja uznaju koniecznost' ju popołnoju maty, i uważaju szczo jest' własne nyny pora, aby tuju ustawu usowerszyty.

Szczo taja ustawa jest taka, to z toho ne śliduje, szczo ona musty' takuju i pozostaty, ne może byty inakszoju, chotiaj hospodyn sprawozdatel 14. punktami jej waźnist' dokazał. Meni własni zachoczuje sia do wywodow hospodyna sprawozdatela tylko 15. punkt dodaty, i toj ja sobi pozwolu postawyty żelujucz, aby tuju ustawu z 1866. hoda dopołnyty. (Głosy: uzupełnić?) Tak jest uzupełnić. Ja dumaju, że ne budem w protyworiczju z soboju, jesły uchwalymo takoje prawo, kotore uwzhladnyt wsi żeńszczyny i zabezpečyt ich prawo, szczo on ne bude tylko na paperi, no dast' sia i w praktyci zastosowaty.

Potim panowe, my pereżyły wże czasy prywylejiw dla pewnych tylko czastej zyteliw wydawani, ne hodytsia nam do nych wertaty nazad. Ja wproczem sylno pereświdzen w tom, szczo i zakonodatel wydawszy ustawu z 20. wereśnia 1866. hoda, buł takoj mysły, szczo by chotił zeńszczynu i didyczku uprywylejowaty; meni zdaje sia, że tak jak i my tu neraz pobizno traktujem i uchwalajem ustawy, i taja ustawa z 1866. hoda pobizno bez uwzhladnienia wsich siuda należaszczych odnoszenyj uchwałenoju zistała. Dla toho ja dumaju, że možemo i powynnyśmo jeju uzupołnyty i rozszyryty, a czerez toje nikomu krywda sia ne stane.

Ne chozczu otže zastojatysia na odnom miscy, i dowolstwowaty sia z posłom Golejewskim, tylko tołkowaniem §. 15. statutu wyborowoho, ja chozczu wsi słuszny zefania pohodyty tim, jesły postawlu do toho wnesku poprawku taku, aby dodaty i skazyty: że ne tilko za żeńszczynu tabularnych posiadłostej, ale i za wsi zenszczyny mohut ich prawny zastupnyki, tj. ich mužowe, a za własnowolny zenszczyny ich połnomocznyki hołosowaty. Krywda sia ne stane ani dla jednych, ani dla druhych. W toj spesib zrobymo prawo praktyczne.

Pozwolu proto sobi wnesenie zdilaty jako dodatek do ustawy z hoda 1866.. zmianiajuczyi imenno artykuł II., kotoryj małby zahalno zwucztyty tak: „za newisty, żyjuszczy z mužamy swoimi i majucztyi prawo wybyrania, wykonuje toje prawo muž, za innyi własnowolny newisty, tychże zastupnyk.“

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żada?

Posel Dunajewski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Dunajewski ma głos.

Posel Dunajewski. Nie wiem, czy przedmiot ten był na porządku dziennym umieszczony. Jeżeli nie był, to przepraszam. Wysoką Izbę, że nie mogę przedmiotu wyczerpać gruntownie i obszernie. O ile byłem w stanie obszernych i gruntownych wywodów szanownego referenta Wydziału krajowego wysłuchając i zrozumieć, sam wniosek opiewa, że Wysoka Izba przechodzi nad wnioskiem posła Golejewskiego do porządku dziennego. Przeciw temu nie miałbym nic do zarzucenia w zasadzie, bo zdaje mi się, że nie jest czas po temu gruntownie zmieniać ustawę, jednakże co

do motywów przytoczonych przez szanownego referenta Wydziału krajowego, o ile je wyrozumieć i słyszeć mogłem, nie mógłbym się na wszystkie zgodzić. Spotkałem tam najprzód w tych motywach różnicę między prawem cywilnem a politycznem. Niewątpliwie istnieje taka różnica, jednakże nie wiem czy podniesienie tej różnicy z prawa cywilnego wystarczy na usprawiedliwienie i uzasadnienie różnic prawa politycznego i dalszych wywodów pana referenta, że prawo polityczne może istnieć bez możności wykonywania tego prawa. Przeciwnie, w prawie cywilnem istnieją takie przepisy oparte na woli prawodawcy, które nie są możliwe do wykonania na podstawie prawa. Tak biegłemu prawnikowi, jak pan sprawozdawca, nie potrzebuje tego przypominać, lecz wspomnę tylko, że tam są takie rzeczy, które trudno wykonywać, np. na podstawie prawa trudno bowiem kazać, aby małżonkowie się kochali. Jeżeli zaś w prawie politycznem publicznem, gdzie idzie, czy ma ktoś uczestniczyć i używać praw obywatelskich w obieraniu reprezentacyi, nie można powiedzieć, że on to prawo ma, ale nie może go wykonywać, bo by to było ironią, i lepiej by było, żeby mu zupełnie tego prawa nie przyznawać. Jest jeszcze tam jedna myśl, która mnie musiała uderzyć w referacie szanownego referenta. Powiada referent, prawo polityczne czyli ustawa wyborcza jedynie rozstrzyga co do prawa wybierania. W tem tak zmienionem prawie wyborczem czyli w statucie naszym ze wszystkimi późniejszymi dodatkami, wyrażone jest zastrzeżenie, że przez pełnomocnictwo nie można wybierać, wyjąwszy wyborcom z tak zwanej kuryi pierwszej, tj. większych posiadłości. Co to jest ustawa polityczna? Ustawa polityczna jest zbiór przepisów dotyczących się wykonywania prawa publicznego. To jest w pierwszym statucie czy w kilku razem czy w późniejszych przepisach, a to nie stanowi różnicy pod względem praktyki wyborczej.

Jeżeli ten sam statut powiada, jak ma być prawo wyborcze wykonywane w miastach i mniejszych posiadłościach, to bliżej orzeczono w pierwotnej ustawie z dnia 15. września 1850. r., jeżeli się nie mylę, a dalej w ustawie gminnej z 1866. r. Tem samem orzeczenie to podniesiono do rzędu prawa publicznego czyli prawo wykonywania prawa politycznego i ustawy politycznej, bo i te motywa szanownego referenta Wydziału krajowego, jeszcze raz powtarzam, nie przemawiają do

wojego przekonania. Ale będę głosować za wnioskiem Wydziału krajowego, bo myślę, że na tem posiedzeniu nie mamy czasu gruntownie pod tym względem zmienić ustawy i spodziewam się, że Wysoka Izba zgodzi się ze mną na to, że teraz do zmiany nie czas, że lepiej będzie poczekać, aż hędziemy mieli więcej czasu zająć się tym wnioskiem.

Marszałek. Czy już nikt więcej głosu nie żąda? (Milczenie). Gdy nikt więcej głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Posel Zybliekiewicz. Jeżelibym mógł mieć jeszcze głos, to bym bardzo o to prosił.

Marszałek. Ja nie przeciw temu nie mam, jeżeli się Wysoka Izba na to zgodzi, więc kto się z tem zgadza, ażeby posłowi Zybliekiewiczowi dać głos, raczy rękę podnieść (Wszyscy). Więc poseł Zybliekiewicz ma głos.

Posel Zybliekiewicz. Ja tylko parę słów mam do nadmienienia, o czem nawet już wspomniał i szanowny poseł Dunajewski, tj. że skoro kobiety mają prawo głosowania, to muszą mieć i możliwość wykonywania tego prawa. A jeżeli więc mają prawo głosowania, a nie damy im możliwości głosowania, to to byłoby absurdum, a ustawy nigdy ad absurdum tłumaczyć nie można. Skończyłem.

Marszałek. Rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca poseł Pietruski (z mownicy). Najprzód muszę nadmienić, że ta kwestya nie tylko na tym naszym Sejmie, ale i w wielu innych dała powód do podobnych rozpraw; dlatego właśnie, że w wielu innych krajach koronnych komisya wyborcza a Rząd rozmaicie się na tę kwestyę zapatrywali. Szanowny poseł Kowalski odwołał się do ustawy cywilnej i mówi, że wedle ustawy cywilnej mąż zastępuje żonę, a zatem i w tym przypadku może zastępywać. Pozwolę sobie odpowiedzieć, że nasz tak zwany kodeks cywilny normuje li tylko prawa cywilne — prawa obywatelskie, i nazywa się nawet dla tego: „Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch.“ Nie jest on zbiorem praw wszystkich, jak np. kodeks Napoleona, który się zajmuje prawem cywilnem i politycznem czyli publicznem; nasz zaś kodeks cywilny jest zupełnie prawem cywilnem i nie może w sobie mieścić nic politycznego, ponieważ wtenczas praw politycznych właściwie nie było, gdy nasz kodeks tworzono.

Posel Kowalski mówi: „Dlaczego żona nie ma prawa wybierać posła, kiedy jest właścicielką?“ To jest zupełnie inna kwestya i na innem polu obracająca się. Na to ja tylko to powiedzieć mogę, że cała ustawa wychodzi z tej zasady, że tylko mężczyźni mogą wykonywać prawo wybierania posłów; bo wyraźnie mówi ustawa: „wyborca“, że przytoczę słowo oryginału „Wahlmann“. Prawo polityczne co do wybierania posłów oczywiście wychodzi z tej zasady, że kobiet niedopuszcza się do wszystkich praw politycznych, jakie mężczyźni mają. Posel Kowalski mówi dalej, że mylnie jest zdanie Wydziału krajowego, jakoby wybory miast i powiatów zwykle się działy w miejscu zamieszkania wyborców. Może być, że i gdzieindziej ich zwołują, ale to zwykle dzieje się w gminach, bo nie posłów wybierają w gminach wiejskich, tylko wyborców, a ci wyborcy dopiero zjeżdżają się do takich miejsc o 4 do 5 mil oddalonych, w których odbywają się właściwe wybory posłów. Właściciel zaś większych posiadłości, który już z tego tytułu jest wyborcą, jak panowie bardzo dobrze wiecie, rzadko kiedy który mieszka w bliskości miejsca wyboru, tylko zwykle o 4 do 5, a nawet i o 10 mil. Więc słusznie prawodawca zrobił wyjątek z tego prawa kardynalnego co do wykonywania prawa wybierania osobiście na rzecz tych, którzy o kilka mil nie mogą często, np. jak w górach lub dla innych wielkich zatrudnień wybrać się na miejsca wyboru. Posel Kowalski proponuje, żebyśmy zrobili poprawkę, tylko że nie dał tej poprawki na piśmie.

Głosy: Podał na piśmie.

Sprawozdawca poseł Pietruski. Pan Kowalski żąda, ażeby zrobić dodatek w duchu, jak są uprawnione właścicielki większych posiadłości do głosowania przez mężów, tak samo mają być uprawnione właścicielki mniejszych posiadłości, głosować przez swoich mężów. Ale to jest wniosek do nowej właściwie ustawy, i ja myślę, że to dziś nie jest na czasie, bo ta ustawa nie tylko jednej poprawki, ale więcej poprawek potrzebuje. Dziś nie moglibyśmy tej roboty dopełnić z taką sumiennością, ażebyśmy mogli powiedzieć, że wszystko jest dobre; i dlatego zdaje mi się; odłożmy to na później, bo w tak krótkim czasie, jaki nam pozostaje jeszcze do obrad, nie jest podobieństwem, ażebyśmy się wzięli do rewizyi ordynacyi wyborczej. Co do kwestyi postawionej przez posła Golejewskiego, to jest ona według zdania

Wydziału krajowego już rozstrzygniętą w tej ordynacyi wyborczej i w dodatku z roku 1866. Pozwolę sobie teraz odpowiedzieć na zarzuty posła Dunajewskiego.

Całe motywowanie, a właściwie argumentowanie posła Dunajewskiego kulminuje się w tym punkcie, iż niepodobna dopuścić, ażeby ktoś miał jakieś prawo, a nie mógł go wykonywać. To zapewne na pierwszy rzut oka zdaje się być tak. Jeżeli wszelako weźmiemy ustawę pozytywnie, jak ona jest, to nie możemy jak tylko powiedzieć, że ustawa gminna z roku 1866. powiada: „mężowie za żony, i wyborcy, którzy są przeszkodzeni, mogą przez pełnomocników głosować w gminie.“ Tą ustawą zapewniono im prawo głosowania i prawo wykonywania tego prawa głosowania przez mężów, pełnomocników w innych, lecz tylko w gminie. Więc i w tej ustawie rozróżniono dokładnie między uprawnieniem i wykonywaniem. Paragraf ten wszedł do paragrafu 11go i 12go ustawy wyborczej. W tym paragrafie 11tym i 12tym ustawy wyborczej powiedziano, że posłowie miast i mniejszych posiadłości i wyborcy mniejszych posiadłości wybierani będą przez dwie trzecie części uprawnionych w gminach do wyboru Rady gminnej. Ale nie jest powiedziano tam, jak w paragrafie 15tym ordynacyi wyborczej, który mówi wyraźnie, że prawo to tylko można wykonywać osobiście, i przez to nie znosi ona postanowienie ordynacyi wyborczej, tylko powiada, że: „będą wybierani przez uprawnionych.“ Jeżeli więc ten paragraf wszedł do ordynacyi wyborczej, to tylko wszedł z tą restrykcyą, że zostawać musi takim, jakim jest w ordynacyi wyborczej. Jeżeliby zaś był chciał powiedzieć, że w ten sposób możemy wykonywać prawo wyborcze, jak je wykonujemy w gminie, to trzeba, ażeby to był wyraźnie powiedział w ordynacyi wyborczej, bo temu stoi w drodze paragraf 15ty ordynacyi wyborczej, gdzie jest powiedziano, że każdy musi głosować osobiście „każdy wyborca“ (Wahlmann), i tylko wyjątek jest co do właścicieli większych. Więc jeżeli zważymy, że ustawa gminna w §§. 11., 12. i 13tym stanowi o prawie wyborczem gminnem, odmiennie od ustawy wyborczej sejmowej, to ją zawsze potrzeba tak tłumaczyć, aby jeden paragraf z drugim ostać się mógł, i wtenczas potrzeba dopuścić, że przecież, chociaż ta zasada odmienna jest przyjętą, to w paragrafie 15tym stoi, że tylko ci, którzy są uprawnieni, mogą wykonywać swoje prawo wyborcze. Z tych tedy powodów komisya

obstaje przy swoim wniosku, i prosi Wysoki Sejm raczy uchwalić: „Sejm przechodzi z tych powyższych powodów nad wnioskiem posła Golejewskiego do porządku dziennego.“

Marszałek. Czy szanowny poseł Kowalski stawia osobny wniosek?

Poseł Kowalski. Jako samostojatelnny wnesok.

Marszałek. Samoistny wniosek pana Kowalskiego jest wniosek, „ażeby tę sprawę odesłać do Wydziału krajowego.“

Poseł Kowalski. Proszu o hołos. Ja bym prosił najperwsze powziaty uchwału nad wneskom Wydiła krajewoho, a potom o udilenie meni hołosu szczo do formalnoho traktowanija z moim wneskom, jesły wyze pepertym zistane.

Marszałek. Wniosek jest, ażeby przejść do porządku dziennego nad wnioskiem posła Golejewskiego.

Poseł Grocholski. Ja bym prosił o odczytanie wniosku napowrót, bo w tym wniosku są rozmaite punkta: zważywszy, zważywszy itd.; — a może by się kto nie zgodził na pojedyncze punkta.

Poseł Chrzanowski. Proszę o głos co do formalnego traktowania. Chcielibyśmy wiedzieć, czy jest motywowany porządek dzienny, czy nie; bo jeżeli jest motywowany, to wtedy jest to urzędowe tłumaczenie ustawy, a więc musielibyśmy i motywa uchwalić, i to pojedynczo, bo może nie każdy by się na nie zgodził.

Poseł Smolka. Ja wnoszę, ażeby najsamprzód głosować co się tyczy przejścia do porządku dziennego, bo to może być przyjęte, osobno zaś nad motywami, które mogą być przez Wysoką Izbę znów przyjęte lub odrzucone.

Sprawozdawca poseł Pietruski. Ponieważ kilku członków oświadczyło się za prostem przejściem do porządku dziennego, więc imieniem komisji opuszczam z wniosku wyrazy „z tych powyższych powodów“ i wnosi: Wysoki Sejm zechce przejść nad wnioskiem posła Golejewskiego do porządku dziennego.

Poseł Smolka. To jest więc proste przejście do porządku dziennego.

Marszałek. Poddam więc ten wniosek pod głosowanie: kto jest za prostym przejściem do porządku dziennego, zechce wstać. (Większość). Jest przyjęty. Teraz odczytamy wniosek posła Kowalskiego.

Sekretarz ks. Mandyczewski (czyta wniosek posła Kowalskiego).

„Wysokij Sejm izwołył uchwałyty:

Artykuł II. ustawy z dnia 20. września 1866. hoda cz. 23. Dnewnyka zakoniw krajowych zminiaje się tak:

„Za żeńszczynu, majuczuju prawo wyboru posłów na pidstawi sojmowej ordynacyi i z muzom zyuczuju, wykonuje toje prawo mužczyna, za innyi żeńszczyny własuowolnyi wykonujut toje prawo ich połnomocznyky.“

Sprawozdawca poseł Pietruski (czyta artykuł drugi ustawy z dnia 20. września 1866. (Dzien. ust. kraj. część XII. nr. 23, str. 130).

Ta ustawa, w której powiedziano, że właścicielki mogą głosować przez zastępców i mężów zmienia się tak (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Artykuł II. Ustawy z dnia 20. września 1866. r. nr. 23. Dzien. pr. kraj., zmienia się tak:

„Za niewiastę, prawo wybierania posłów na mocy sejmowej ordynacyi wyborczej mającą, z mężem żyjącą, wykonywa to prawo mąż, za inne niewiasty własnololne, wykonują to prawo ich pełnomocznyky.“

Marszałek. Więc wniosek ten poddam do poparcia; jeżeli będzie poparty, to postąpi się z nim podług regulaminu. Wiec kto ten wniosek popiera, zechce wstać (Większość). Jest dostatecznie poparty.

Teraz może poseł Kowalski zechce zabrać głos co do formalnego traktowania.

Poseł Kowalski. Sprawa ta je duze ważna, i poneze jedni paragrafy z druhymy w swiazy staty musiat, to ja dumaju, że treba bude ciu dotycznu ustawu perejty i tuzuje stosowne do mojego wnesenia zminyty; w toj ciu waszsu, azeby moje wnesenije odosłaty do Wyditu krajewoho z poruczonym, azeby nam z neho jak w najkorotszym czasi sprawu zdał.

Głosy: (To nie można traktować jako wniosek naglący, bo już nie ma czasu).

Poseł Kowalski. Ja nechoczuj moju wnesok uważaty za nahlaszczyj, ja tylko wnesłem, azeby Wydit krajewyj dał sprawozdanie, a rozumije się tohdy, jak i koły bude czas.

Marszałek. Poseł Kowalski wnosi, aby wniosek odesłać do Wydziału krajowego, który później złoży Wysokiej Izbie sprawozdanie. Kto się z tem zgadza, zechce wstać. (Większość). Jest przyjęty. Następuje teraz sprawdzenie wyborów poselskich. Poseł Kraiński ma głos.

Sprawozdawca poseł Kraiński (z trybuny czyta):

„Okręg wyborczy gmin wiejskich Nowy-Targ-Krościenko.

Wyborców było 157.

W głosowaniu brało udział 146, absolutna większość głosów 74.

Pan Adolf Tettmajer, właściciel części obszaru dworskiego w Łącku, otrzymał głosów 109.

C. k. Prezydium Namiestnictwa, przesyłając akta wyborcze, zawiadamia, iż podniesiony został zarzut, jakoby pan Tettmajer, nie będąc uprawnionym do wybierania, nie był obieralnym na posła. W aktach jednak wyborczych znajdujemy wierzytelny odpis dokumentu, według którego pan Tettmajer jest współwłaścicielem obszaru dworskiego w Łącku, azatem w myśl §. 14. sejmowej ordynacyi wyborczej ma prawo wybierania, a wedle postanowienia ustawy z 20. września 1866. jest także wybieralnym na posła. Przeciw legalności tego wyboru wniesiono do c. k. Namiestnictwa protest, podpisany przez kilkunastu wyborców, podnosząc w nim najsamprzód, że wyborców starano się ująć trunkiem i cygarami, a po wyborze, po osiągnięciu zamiaru, utraktowano ich beczką wina. Wyjaśnienie, jakie w tej mierze na żądanie c. k. Namiestnictwa złożyło c. k. Starostwo w Nowym-Targu świadczy, iż c. k. Władza nie dostrzegła żadnej nielegalnej agitacyi, brak zatem wszelkich poszlaków do zarządzenia dochodzenia ściślejszego.

Drugi zarzut protestu, że przy głosowaniu nie zważano na głosy wyborców z gmin powiatu Nowosądeckiego, zapisując je na innego kandydata nie jak głosy brzmiały, pokazał się nieuzasadnio-

nym, gdyż głosy ich znajdują się zapisane w wykazie głosowania na kandydata przez nich podanego, a nie kandydata przeciwnego, który się przy wyborze utrzymał.

W obec tego komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uznać wybór pana Adolfa Tettmiera za ważny“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem komisji zgadza, ażeby uznać wybór posła Tettmajera za ważny, zechce wstać. (Większość). Wybór posła Tettmajera za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Wysoki Sejmie!

W okręgu wyborczym gmin wiejskich Tarnopol-Ihrowice-Mikulińce, odbył się wybór na posła do Sejmu krajowego w Tarnopolu dnia 5. lipca b. r.

Wyborców było 156, brało udział w głosowaniu 150, z czego absolutna większość głosów 76.

Ksiądz Bazyli Fortuna, proboszcz gr. kat. obrządku w Tarnopolu, otrzymał głosów 87.

Po potrąceniu 11. głosów nielegalnych, oddanych przez wyborców, którzy nie są zamieszczeni na listach uprawnionych do wyboru, pozostanie legalnie głosujących 139.

Absolutna większość 70.

Ksiądz Fortuna otrzymał głosów legalnych 80.

Przeciw temu wyborowi wniesiono protest podpisany przez ośmnastu wyborców, zarzucając w nim:

1. iż członek komisji wyborczej ksiądz Leon Baczyński nie chciał żadnego członka komisji przypuścić do głosu, nie pozwalał mówić komisarzowi rządowemu, w ogóle zachowaniem swem niepokoił całe zgromadzenie, poddając wyborcom nazwisko księdza Fortuny, by nań głosowali;

2. że często zamiast wyborcy, odzywał się który z agitatorów, którzy w znacznej liczbie byli obecni w lokalu wyborczym, wywierając presję na wyborców;

3. iż zamknięto wybory przed godziną 12., choć kilku jeszcze zgłaszało się wyborców;

4. że prawyborzy odbyły się nieregularnie niedokładnie. W wielu bowiem miejscach nie wciągnięto między prawyborców uprawnionych do praw wyborów, wielu nie zawezwano do prawyborów, między innymi nie przypuszczono w gminie Pluszkowcach 25 prawyborców z tego powodu do głosowania, ponieważ byli zasądzeni za gwałt publiczny, wreszcie dokonano prawyborów nie w terminie oznaczonym. I tak w gminie Ładyczynie oznaczono termin na dzień 28. czerwca o godzinie 4. z rana, w Ludwikowie oznaczono termin do prawyborów na dzień 29. czerwca, a przeprowadzono je już 28. czerwca. Przy wyborach wyborców wzięto za podstawę dawne spisy ludności, w skutek czego, np. w gminie Poczapińcach, która powinna mieć dwóch wyborców, przeprowadzono tylko wybór jednego wyborcy; wreszcie nie wystawiono list wyborców wirylnych, a w nich opuszczono 5 wyborców wirylnych z Petrykowa. Na żądanie c. k. Prezydium Namiestnictwa, złożyło c. k. Starostwo w Tarnopolu następujące wyjaśnienie na zarzuty protestu:

ad I. przyznaje c. k. Starostwo, iż ksiądz Leon Baczyński z początku nie zachowywał się należycie, lecz na upomnienie komisarza rządowego c. k. Starosty uspokoił się i wybór dalej odbywał się w spokoju;

ad II. iż zarzut, jakoby na sali wyborczej znajdowało się wielu agitatorów, niebędących wyborcami, jest nieprawdziwy.

Na salę bowiem nie wpuszczano nikogo, kto się nie wykazał kartą legitymacyjną i nikt inny nie głosował, jak tylko wyborcy osobiście, oddając głos na wywoływanie;

ad III. prawdą jest, iż wybory zamknięto o godzinie 12., jednakowoż dla tego, że pomimo dłuższego czekania żaden wyborca więcej się zgłosił;

ad IV. zarzuty co do zaszłych niedokładności i nieformalności przy wyborach są również niesłuszne. Jeżeli wypuszczono w gminie Pluszkowcach 25 prawyborców, to dla tego, że ci byli karani za zbrodnie gwałtu publicznego. Prawyborzy w gminie Ładyczynie nie były zapowiedziane na godzinę 4. z rana, jak to w proteście przywiedziono, lecz na godzinę 9. i odbyły się też o tym czasie. Prócz tego świadczą akta wyborcze, że listy prawybor-

ców, po porównaniu ich z listami opodatkowanych, ułożone są należycie.

Że wielu prawyborców nie stawilo się na nalezyte wezwanie urzędu, nie jest przewinieniem Władzy, lecz wina cięży na nich samych.

W gminie Ludwikówce naznaczony był wprawdzie termin do wyboru wyborców na dzień 29. czerwca, lecz z powodu święta, przypadającego na ten dzień, przeprowadzono wybór na prośbę prawyborców dnia 28. czerwca popołudniu.

Na Poczapińce nie przypadało dwu wyborców lecz jeden, bo osada według ostatniego obliczenia liczy tylko 746 głów.

Lista wyborców wirylnych wreszcie była w gazecie urzędowej ogłoszona, co się zaś tyczy wypuszczonych pięciu wyborców wirylnych z Pe-trykowa, ci nie reklamowali, nie mając prawa do głosowania, gdyż nie płacą żadnego podatku, tylko dwór Zagrobelski opłaca z ich gruntów podatek.

Jeden zarzut przyznaje c. k. Starostwo, tj. iż karty legitymacyjne doręczono wyborcom w sam dzień wyboru, z powodu krótkiego terminu do wyboru posła.

W obec wyjaśnienia zbijającego dostatecznie zarzuty protestu, komisya zważywszy, iż zresztą prócz powyżej na wstępie sprawozdania wytkniętych usterek, akta wyborcze znajdują się w porządku, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uznać wybór księdza Bazylego Fortuny za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Więc rozprawa zamknięta. Kto jest za uznaniem ważności wyboru ks. Fortuny, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór ks. Fortuny za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Dnia 25. b. m. odbył się w Żółtkwi wybór uzupełniający jednego posła z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Żółkiewskiego.

Wyborców było 143. Brało udział w głosowaniu 38, z tych 16 przez pełnomocnictwo.

Pan Antoni Jabłonowski, właściciel Hujcza, otrzymał głosów 37.

Gdy akta wyboru znajdują się w porządku, wnosi komisya:

Wysoki Sejm raczy uznać wybór pana Antoniego Jabłonowskiego za ważny“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Więc rozprawa zamknięta. Kto jest za uznaniem ważności wyboru posła Antoniego Jabłonowskiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór posła Jabłonowskiego za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Dnia 25. sierpnia b. r. odbył się w Stryju uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Stryjskiego.

Wyborców było 72. Brało udział w głosowaniu 21. Z tych przez pełnomocnictwo 9.

Wszystkie głosy padły na pana Tomasza Horodyskiego, właściciela dóbr i byłego posła na Sejm krajowy.

Gdy akta wyborcze znajdują się w porządku, komisya wnosi na uznanie wyboru za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Więc rozprawa zamknięta. Kto jest za uznaniem ważności wyboru posła Horodyskiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór posła Horodyskiego za ważny uznany.

Teraz proszę posła Grossa.

Sprawozdawca poseł Gross (z mównicy czyta):

„Okręg wyborczy Dukla - Krosno - Zmigród.“

Wyborców było 166. W głosowaniu brało udział 154. Absolutna większość 78.

Otrzymali głosów: Najjaśniejszy Pan 62. Pan Józef Jasiński 52. Pan Antoni Horbalewicz 39. Pan Antoni Szczawiński 1.

Nikt za'em nie osiągnął absolutnej większości głosujących. Pomimo to, ogłosił przewodniczący wybór pana Jasińskiego. Komisya z powodów wyłuszczonej przy sprawozdaniu z wyboru posła z gmin wiejskich powiatu Przemyśl - Nizankowice, uchwaliła uczynić wniosek Wysokiemu Zgromadzeniu na uznanie nieważności niniejszego wyboru, w obec jednak uchwały Wysokiego Sejmu uznającej ważność wyboru ks. Szaszkiewicza, posła z wyżej wspomnianego okręgu wyborczego, komisya

stawia wniosek na uznanie ważności wyboru pana Jasińskiego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za ważnością tego wyboru, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta z trybuny):

„Okręg wyborczy gmin wiejskich Sanok-Rymanów-Bukowsko.

Wybór odbył się w Sanoku. Wyborców było 181. W głosowaniu brało udział 170. Absolutna większość głosów 86.

Pan Piotr Kocyłowski, włościanin z Pakoszówki, otrzymał głosów 90.

Po potrąceniu nielegalnych głosów, oddanych przez wyborców do wyboru nieuprawnionych, pozostanie legalnie głosujących 160.

Absolutna większość 81.

Pan Kocyłowski otrzymał legalnych głosów 84.

Komisja wnosi na uznanie ważności wyboru pana Kocyłowskiego“.

Pan Kocyłowski przedłożył później dopiero dokument, którym udowadnia, że od roku 1854. jest w posiadaniu własności uprawniającej go do wyboru, przeto komisja wnosi, Wysoka Izba raczy wybór posła Kocyłowskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za uznaniem ważności wyboru posła Kocyłowskiego, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Wybór za ważny uznany.

Posel Zyblikiewicz. Cóżto tak cedzicie?

Marszałek. Zapraszam panów, którzy jeszcze przyrzeczenia nie złożyli, niech zechcą przystąpić do dania poręczenia.

Głosy: (Wszystkich, których wybór zatwierdzono).

Marszałek. Wszystkich panów, którzy przyrzeczenia nie złożyli, a których wybór został zatwierdzony.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta): Trzeciecki, Skrzyński (nie ma), Tettmajer, Szaszkiwicz (nie ma), Fortuna (nie ma), Jabłonowski, Horodyski (nie ma), Jasiński, Kocyłowski.

Sekretarz poseł Bartoszewski (czyta przyrzeczenie), poczem posłowie Trzeciecki, Tett-

majer, Jasiński, Kocyłowski składają przyrzeczenie w ręce Księcia Marszałka.

Marszałek. Teraz przystąpimy do wyboru komisji w skutek wniosku posła Agopsowicza dla spraw kontumacyjnych wybrać się mającej z 5ciu członków. Chciejcie panowie trochę się naradzić. (Następuje przerwa, podczas której posłowie piszą kartki). Na skrutatorów zapraszam panów: ks. Pełecha, Szeptyckiego, Wiśniewskiego, Rylskiego, Skwarczyńskiego, Kozanowicza, Szczepańskiego, Tarnowskiego Jana i Fränkla.

Sekretarz poseł Wereszczyński (czyta w alfabetycznym porządku imienny spis posłów, którzy oddają kartki do urny).

Marszałek. Zawieszę posiedzenie aż do ukończenia skrutynium. Będę panów prosił, ażeby przygotowali kartki do wyboru komisji edukacyjnej, na wniosek posła Zyblikiewicza z 7miu członków wybrać się mającej. (Po przerwie Książę Marszałek zajmuje swoje miejsce).

Posel Skwarczyński (czyta): „Wynik skrutynium do komisji kontumacyjnej, jest następujący:

Głosujących było 111.

Nieważnych kartek było 3, ponieważ zawierały po 7 członków.

Absolutna większość 55.

Otrzymali głosów: Agopsowicz 107, Podlewski 93, Jabłonowski 97, Gniewosz 70, Wolański Erazm 56.

Marszałek. Proszę tych panów, którzy do komisji kontumacyjnej wybrani zostali, ażeby się ukonstytuowali i o tem Izbę jutro uwiadomili.

Następuje wybór komisji edukacyjnej z 7miu członków złożonej, panowie macie kartki gotowe? (Głosy zewsząd: kartki są gotowe).

Na skrutatorów zapraszam pp.: Spławińskiego, Bogdanowicza, Torosiewiczza Emila, Koziobrodzkiego, Kamińskiego, Turczyna, Stoneckiego, Iwaniszowa i ks. Halkę.

Sekretarz poseł Wereszczyński (czyta imienny spis posłów, którzy oddają głosy do urny. Po oddaniu kartek następuje przerwa).

(Po przerwie Książę Marszałek wstępuje na trybunę).

Posel Bogdanowicz (czyta): „Rezultat skrutynium do komisji edukacyjnej jest następujący:

Głosujących było 115.

Absolutna większość 58.

Otrzymali głosów: Mayer 114, Dunajewski 114, Czerkawski 100 (brawo), Janowski 75, Kabat 70, Stanisław Tarnowski 68, Szujski 61“.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta): Komisya kontumacyjna ukonstytuowała się i wybrała swoim przewodniczącym posła Podleńskiego, sekretarzem posła Gniewosza.

Do łaski marszałkowskiej złożony został następujący wniosek (czyta):

Wniosek.

„Wysoki Sejm raczy uchwalić co następuje:

Ustawa uchylająca przepis art. V. d) ustawy z dnia 31. grudnia 1866. o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem, postanawiamy co następuje:

Art. I.

Przepis zawarty w art. V. lit. d) ustawy z dnia 31. grudnia 1866. r. o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem przestaje obowiązywać od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy.

Art. II.

Poleca się Radzie szkolnej krajowej stopniowo w miarę jej uznania, zaprowadzenie języka polskiego jako wykładowego w brodzkiem niższem gimnazyum realnem i w II. gimnazyum lwowskiem.

Haller. — Ziemiałkowski. — Czerkawski. — Sawczyński. — Rydzowski. — Skwarczyński. — Tettmajer. — Stanisław Tarnowski. — Koziebrodzki. — E. Ryłski. — A. Łoś. — Kamiński. — Szujski. — Jan Tarnowski. — Polanowski. — Kirchmajer“.

Marszałek. Jutro posiedzenie rozpocznie się o 10. godzinie przed południem.

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego będzie sprawozdanie komisji budżetowej o petycji galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego o podwyższenie dotacyi dla zakładu rolniczego w Dublanach. Sprawozdawca poseł Zyplikiewicz.

2. Rozprawy nad adresem.

3. Wybór Delegacyi do Rady państwa (brawo z prawej; z lewej zdziwienie).

Jutro o 10. godzinie posiedzenie. (Głosy: o dziesiątej?).

Marszałek. O dziesiątej.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8. minut 43.).